Jutro w „Tygodniu"

WALLENRODCZY HAMLET — STEFAN KISIELEWSKI o Leszku Balcerowiczu

GONIĄDZKIE PRZYSPIESZENIE — JOANNA PILCICKA pojechała i zobaczyła jak się naprawdę mają komunalne spory w tym sympatycznym mieście

POLITYKA I KABARET — JACEK FEDOROWICZ — tylko u nas! — pisze o tym jak dojść od „Kormoranów" do Belwederu, czyli rzecz o Piotrze Szczepaniku

GORĄCE LATO NA MAZURACH — po WYSPIE czas przyszedł na wewnętrzne spory. W Mikołajkach konflikt przebiega na linii: burmistrz — Komitet Obywatelski. Badał go MARIUSZ PIOTROWSKI

GEOGRAFIA POLITYCZNA — dziś przedstawiamy Porozumienie Centrum obok Socjaldemokracji RP

A poza tym:

CZESIEK TARASEWICZ OLDBOY i NICZYPOROWICZ

Przede wszystkim zaś KRZYŻÓWKI KRZYŻÓWKI KRZYŻÓWKI. Po raz pierwszy w TYGODNIU I NIEOSTATNI!!!

Gazeta Współczesna

Białystok
Łomża
Suwałki

Nr 152 (12 303)
Wyd. 1,
cena 500 zł

CZWARTEK, 8 SIERPNIA 1991 r.
Cyriaka, Emiliana, Sylwiusza

Afera z „Art. B"

Od 18 czerwca Prokuratura Wojewódzka w Warszawie, przy udziale zarządu śledczego Urzędu Ochrony Państwa prowadzi śledztwo w sprawie gospodarowania państwowymi środkami finansowymi przez NBP, centralę PKO BP i inne banki z naruszeniem obowiązujących przepisów, co doprowadziło do powstania wielkiej szkody w imieniu Skarbu Państwa — poinformował w środę rzecznik Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie.

„Mięso przedwyborcze"?

Śledztwo dotyczy m.in. kapitału pochodzącego z gwarantowanych kredytów bankowych udzielanych różnym podmiotom, głównie spółce z o.o. „Art.B" Corporation Ltd. Export — Import Cieszyn — Warszawa z siedzibą w Cieszynie.

—

„Art.-B" jest dobrym materiałem na „mięso przedwyborcze" — oświadczył 7 bm. prezes Spółki „Art-B" **Bogusław Bagsik** podczas konferencji dla dziennikarzy w warszawskiej siedzibie spółki. Prezes mówił przez telefon z nieznanego miejsca za granicą.

Ciąg dalszy na str. 2.

„Metalzbytu" ciąg dalszy

Rzecznik rządu specjalnie dla „Gazety"

Rozstrzygnięcie — po urlopie

Przekształcenie białostockiego przedsiębiorstwa „Metalzbyt" w spółkę, gdzie — jak się okazało — akcjonariuszami są nie tylko pracownicy, ale także żony prominentnych przedstawicieli elity władzy (wojewody, pełnomocnika rządu do spraw samorządu, ministra) oraz przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność", ksiądz kapelan tegoż Zarządu Regionu i dotychczasowy dyrektor, nie przestaje bulwersować społeczeństwa. Otrzymujemy w tej sprawie mnóstwo telefonów. Czytelnicy są zaskoczeni i oburzeni postępowaniem ludzi wobec których wymagania, jeśli chodzi o etykę, są bardzo duże.

Także fakt, że akcje nowej spółki zostały w sposób bardzo dyskretny sprzedane stosunkowo niewielkiemu, ale zaufanemu kręgowi osób, a także początkowe ulokowanie adresu spółki w prywatnym mieszkaniu dyrektora, nie znajduje akceptacji. Tu nie może być mowy o drobnej pomyłce, jak to usiłują niektórzy wytłumaczyć.

Są też wyraźne tendencje do zbagatelizowania czy wręcz wyciszenia całej sprawy. Dokładne bowiem ujawnienie imion, nazwisk, funkcji i kwot, stało się obecnie bardzo kłopotliwe, zwłaszcza dla osób najbardziej zainteresowanych.

Całą sprawą zainteresował się już **Urząd Rady Ministrów**, a także **Najwyższa Izba Kontroli**. Badane są wszystkie okoliczności przekształcenia „Metalzbytu" w spółkę i sprzedaży akcji.

Oto wypowiedź **rzecznika prasowego rządu — ministra Andrzeja Zarębskiego**, udzielona specjalnie dla „Gazety Współczesnej":

Ciąg dalszy na str. 2.

Giełda Pracy

str. 2

Krew już nie jest darem życia — tylko gotówką.

ZAPAŚĆ!

Wiele zdrowia w naszym regionie — a szczególnie szpitalom — zaczyna brakować pieniędzy. Z trudem zapewniono fundusze na najbliższe pobory, ale nie ma już czym płacić za sprzęt i aparaturę, zakup leków, niezbędne remonty. Drastycznie ograniczono wszelkie wydatki, zapewniono jedynie niezbędne minimum na wyżywienie pacjentów. Sytuacja staje się już nie alarmowa, ale wręcz dramatyczna.

Oto nasza reporterska sonda, przeprowadzona w Wojewódzkich Szpitalach Zespolonych w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Powstrzymujemy się od komentarzy. Fakty mówią same za siebie.

WOJEWÓDZKIM Szpitalu Zespolonym im. Śniadeckiego w **Białymstoku** zaczyna brakować „jednorazówek" — strzykawek i igieł. Wyczerpują się zapasy leków, bielizny i naczyń. Zadłużenia z opłatami (składki ZUS, apteki, WPEC, Zakład Energetyczny itp.) wyniosły w tym roku 3,5 mld zł.

— Planowany budżet na pierwsze półrocze został przekroczony o 4,7 proc. — mówi główna księgowa **Danuta Cylwik**. Produkty spożywcze i leki przeważnie nabywamy bezpośrednio u producentów i wytwórców. W ten sposób uzyskujemy oszczędności. Najważniejsze, że wystarczy pieniędzy na płace lekarzy, pielęgniarek i innych pracowników.

— Brak funduszy na aparaturę medyczną i narzędzia chirurgiczne. Wykonujemy tylko niezbędne remonty — uzupełnia zastępca dyrektora do spraw administracyjno-eksploatacyjnych — **Alina Cylwik**. — Naprawiamy stare urządzenia medyczne, a także reperujemy bieliznę. Rezygnujemy z kupna mebli.

Ciąg dalszy na str. 2.

KURSANT NAUKI JAZDY...

...prowadzący Fiata 125p, w obecności instruktora wymusił pierwszeństwo przejazdu na motocyklisce. W wyniku zderzenia ten ostatni złamał nogę i został odwieziony do szpitala w Hajnówce.

EKSPRESEM

5-LETNIE DZIECKO...

...zostało potrącone przez kierującego Polonezem, w wyniku czego złamało nogę. Zdarzenie miało miejsce w Prostkach.

OBYWATELKA ZSRR...

...została wczoraj zatrzymana w Giżycku za nielegalny handel alkoholem. Skonfiskowano 36 butelek tego „napoju".

AUDI SPŁONĘŁO...

...a kierowcę odwieziono do szpitala. W okolicach Popiołówki (k. Sokółki) zjechał on na lewą stronę jezdni i uderzył w drzewo.

Ciąg dalszy na str. 2.

Ludzie listy piszą...

„Wypełniając prośbę Syna Bożego informuję że w dniu 1—2 lipca 91 r. w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu Bóg Wszechmogący oznajmił Słowo Boże na witrażu okna przy ołtarzu głównym. Bóg Ojciec wzywa, a Syn Boży prosi o naprawienie zła spowodowanego przez katastrofę w Czarnobylu. Szczęść Boże — Matka Syna Bożego".

Wałęsa płaci za znaczki

Wśród przeszło 5 tys. listów miesięcznie kierowanych do kancelarii prezydenta Rzeczypospolitej znajdują się i takie. Pracownicy zespołu skarg i listów twierdzą, że nie ma ich więcej niż 2 proc. Ale są. „Matka Syna Bożego" z Wrocławia napisała ich do tej pory 20. „Jest naszą stałą korespondentką — powiedział zastępujący szefową zespołu **Sławomir Fal**. Te 2 proc. to

Ciąg dalszy na str. 2.

Lato z Gazetą

str. 4

Z KRAJU ZE ŚWIATA

Obowiązujące od środy rano zawieszenie broni w Chorwacji zostało kilkakrotnie naruszone. Przez cztery godziny po zawarciu rozejmu trwał moździerzowy ostrzał zamieszkanej przez Chorwatów wsi Soborska.

Lech Wałęsa nie pojedzie do Włoch na „Spotkanie przyjaźni między narodami", które odbędzie się w Rimini (Włochy) od 24 do 31 sierpnia br. z uwagi na bardzo napięty kalendarz zajęć w kraju.

15 bezpośrednich transmisji z II części IV pielgrzymki papieża do kraju zapowiada Polskie Radio i Telewizja. Przekazy te będą nadawane w programach pierwszych.

Poza bezpośrednimi przekazami, na obu antenach odtwarzane będą na bieżąco rejestrowane poszczególne punkty wizyty papieża.

7 bm. zmarła nagle w Warszawie w wieku 60 lat jedna z najpopularniejszych aktorek naszej sceny, ekranu i estrady — **Kalina Jędrusik**.

„Mówiliśmy o rozwiązaniach systemowych, o prognozowaniu produkcji w rolnictwie. Rolnik musi wiedzieć, ile czego produkować, żeby mu się to opłacało i żeby miał zbyt na swe produkty" — powiedział min. Rolnictwa **Adam Tański** 7 bm. po spotkaniu premiera **Jana Krzysztofa Bieleckiego** z przedstawicielami Krajowej Rady Rolniczych Związków Branżowych. (opr. woj)

Uwaga! Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność"!

8 sierpnia 1991 r. o godz. 15 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, ul. Mickiewicza 3/5 odbędzie się zebranie przewodniczących Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność" Regionu Białostockiego na temat udziału Związku w zbliżających się wyborach do Parlamentu.

Przewodniczący, bądź wytypowani przedstawiciele Komisji Zakładowych (po 1 osobie z zakładu) powinni przybyć z podstemplowanymi przez te Komisje upoważnieniami.

Osoby bez upoważnienia nie będą wpuszczane na salę obrad.

Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność"

Sieroty... NA STUDIA!

Zasady przyjęcia na studia od lat budzą emocje. W tym roku na każdym kierunku obowiązywały inne. W dalszym ciągu jednak funkcjonuje instytucja odwołań dla kandydatów, którzy zdali egzamin wstępny, lecz nie zostali przyjęci.

Na **Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku** Uczelniana Komisja Rekrutacyjna przyjęła zasadę, że 90 procent miejsc „należy" do osób, które zdobyły największą liczbę punktów, czyli najlepiej zdały egzaminy. Pozostałe 10 proc. „rozdziela" właśnie Uczelniana Komisja Rekrutacyjna wśród kandydatów, którzy zdali egzamin lecz nie zmieścili się w czołówce.

Sekretarz UKR — **Marzenek Rysiński**, we wtorkowej audycji białostockiego radia powiedział, że przy rozpatrywaniu odwołań brana jest pod uwagę trudna sytuacja materialna kandydata, także pochodzenie społeczne, nauczycielskie tradycje rodzinne. Twierdzi on, że predyspozycje tych osób do studiowania wcale nie są mniejsze.

Zastanawia fakt, kto spośród osób o tej samej liczbie punktów uzyskanych na egzaminie, ma większe predyspozycje? Sierota, dziecko alkoholika, czy może mieszkaniec głuchej wsi?

Pan Rysiński posługuje się logiką znaną od lat:

— Gdybyśmy operowali tylko wynikami egzaminów, to niepotrzebna byłaby działalność komisji rekrutacyjnej.

A może rzeczywiście zrezygnować z działalności komisji rekrutacyjnej, z odwołań i przyjąć jasne i czytelne dla wszystkich (nie tylko dla komisji) zasady przyjęć na studia?

W tym roku na Wydziale Pedagogiki i Psychologii pow-

Ciąg dalszy na str. 2.

Tylko pół litra...

Od 8 bm. obowiązują nowe normy dotyczące ilości i wartości towarów wolnych od cła, które mogą przewieźć turyści przekraczający granicę Polski — poinformował w środę wicedyrektor departamentu ekonomicznego Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą Mieczysław Nogaj.

Turyści zagraniczni przyjeżdżający do Polski i Polacy powracający do kraju mają prawo przywieźć bez cła upominki o wartości do 100 dolarów, a nie jak dotychczas do 200 dol. Do tej samej kwoty obniżono granicę wartości upominków wywożonych z kraju.

Wolny od cła jest przywóz 1/2 litra wyrobów spirytusowych nie zaś 1 litra, a także 2 l wina i 5 l piwa. (PAP)

Pogoda

Dziś zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Mogą wystąpić przelotne opady deszczu i burze, głównie w końcu dnia i w nocy. Temperatura maks. 30—32 st. C., min. 16—20 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowy.

Jutro — zanikające deszcze i burze. Chłodniej. (woj)

Rozstrzygnięcie — po urlopie

Ciąg dalszy ze str. 1.

— W tej chwili jest nieco za wcześnie, aby coś konkretnego powiedzieć. Sprawę znam jedynie z relacji prasowych. Wojewoda Stanisław Prutis i minister Jerzy Slezak są obecnie na urlopie. Gdy powrócą, a w przypadku ministra, który przebywa za granicą, nastąpi to w drugiej połowie sierpnia br., zapoznamy się z ich wyjaśnieniami. Jeśli stwierdzone zostaną nieprawidłowości, będą wówczas wyciągnięte konsekwencje.

W moim przekonaniu, w takich i podobnych sprawach należy trzymać się nie tylko litery prawa, ale być też wyczulonym na społeczne poczucie sprawiedliwości.

Nasuwa mi się także refleksja ogólniejszej natury. Uważam, że w obecnym czasie przedstawiciele władz muszą być szczególnie uczciwi i unikać sytuacji, które mogłyby dać choćby cień podejrzenia o nieuczciwe lub nieetyczne postępowanie...

Tyle minister Andrzej Zarębski. Zrozumiałe, że — jako rzecznik prasowy rządu — zanim zechce przedstawić swe stanowisko i zapoznać z decyzjami prezesa Rady Ministrów w tej sprawie (miejmy nadzieję, że komplet akt znajdzie się w Alejach Ujazdowskich na biurku premiera), chce znać całość sprawy, bez jakichkolwiek niedomówień, przemilczeń czy przeinaczeń.

Ostatnie decyzje premiera, jak w przypadku wojewody łomżyńskiego i głośnej sprawy zakupu luksusowego samochodu, świadczą, że **Jan Krzysztof Bielecki** nie toleruje rzeczy i spraw społecznie nagannych i nie waha się przed wyciągnięciem konsekwencji. Nawet jeśli byłoby to komuś bardzo nie w smak, szczególnie w obliczu zbliżającej się kampanii wyborczej do Sejmu. Stanowisko i funkcja, to nie tylko zaszczyty, wysokie pobory, ale także i... odpowiedzialność.

O sprawie spółki „Metalzbyt" będziemy starali się informować Czytelników. (h)

Głos z MPK:

DO MIESZKAŃCÓW MIASTA BIAŁEGOSTOKU!

W związku z akcją rozwiązywania umów o pracę bez wypowiedzenia ze strajkującymi pracownikami MPK, prowadzoną przez wiceprezydenta miasta Marka Sosnkowskiego, Komitet Strajkowy stwierdza:

● Odnośnie wyjaśnienia wiceprezydenta Sosnkowskiego, iż rozwiązania umów o pracę są zgodne z prawem oświadczamy:

— postanowienie Sądu jest do chwili obecnej nieprawomocne

— nie było żadnych propozycji Zarządu Miasta odnośnie terminu przywrócenia funkcjonowania komunikacji miejskiej.

Zostało tylko opublikowane w prasie i radiu kategoryczne wezwanie Zarządu Miasta do przerwania strajku, grożące konsekwencjami dyscyplinarnymi dla strajkujących.

Zarząd Miasta wiedział dobrze o mającym się odbyć w dniu 23 lipca br. o godz. 10.00 zebraniu załogi, na którym miała być przegłosowana propozycja pełnego uruchomienia komunikacji i ograniczenia akcji protestacyjnej do oflagowania budynków i autobusów MPK. Zarząd Miasta postanowił do tego nie dopuścić wydając 22 lipca br. oświadczenie w radiu i 23 lipca br. w prasie.

Uważamy, że było to świadome działanie Zarządu Miasta mające na celu całkowite wstrzymanie komunikacji i skierowanie opinii społeczeństwa przeciwko załodze MPK.

● W dniu 27 czerwca br. Prezydentowi Miasta przekazano pismo Rady Pracowniczej i organizacji związkowych informujące o wynikach referendum załogi w sprawie likwidacji MPK, poparcia działań Rady Pracowniczej i możliwości strajku. Nie uznając istnienia Rady Pracowniczej i organizacji związkowych w przedsiębiorstwie, władze miasta wzięły na siebie odpowiedzialność za strajk rozpoczęty w dniu 2 lipca br. W dniu 5 lipca br. zostało podpisane wspólne porozumienie, które już następnego dnia pracy (6 i 7 lipca były dniami wolnymi od pracy) tj. 8 lipca br. zostało jednostronnie złamane przez Zarząd Miasta. Dlatego w dniu 8 lipca br. wznowiono akcję protestacyjną, która ma na celu pełną realizację porozumienia z dnia 5 lipca br.

KOMITET STRAJKOWY PRACOWNIKÓW MPK w Białymstoku

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1.

TO BYŁ FALSYFIKAT...

...100-dolarowego banknotu. Taką wiadomość otrzymał wczoraj Bank Kredytowy w Hajnówce. 26 czerwca br. zakwestionowano tam prawdziwość tej 100-dolarówki i dla pewności wysłano do ekspertyzy w Warszawie. Poinformowano jednocześnie, że takie falsyfikaty pojawiły się ostatnio w całym kraju. Są one bardzo trudne do rozpoznania.

DO CPN W CZYŻEWIE...

...włamali się nieznani sprawcy. Skradziono akcesoria samochodowe, oleje, papierosy, napoje chłodzące. Łączna suma strat 103 mln zł.

PRACOWNICY POGOTOWIA RATUNKOWEGO...

...apelują o rozsądek i nieprzeceniania swoich sił. Jeśli jest to możliwe przeczekajmy upały w domu. Liczba zasłabnięć i omdleń na ulicach znacznie wzrosła w ostatnich dniach. (bs)

Ciąg dalszy ze str. 1.

Sytuację w szpitalu ocenia dyrektor — lek **Mirosław Cybulko:**

— Roczny budżet wynosi 79,9 mld zł. Jest on za mały w stosunku do potrzeb. Zdaje sobie sprawę, że rezygnacja z nabycia nowoczesnej aparatury oznacza cofanie się. Trudno też zapewnić odpowiednie wyżywienie chorym, jeżeli dzienna stawka na osobę wynosi 10 tys. zł.

Mimo, że gospodarujemy racjonalnie, jestem zaniepokojony sytuacją ekonomiczną naszej placówki w czwartym kwartale br., gdy może zabraknąć pieniędzy na leki.

— Nasz szpital to istny „kombinat". W ciągu roku kuruje się u nas 24 tys. chorych, a z przychodni specjalistycznych korzysta 280 tys. pacjentów.

Sytuacja służby zdrowia jest alarmująca... (ges)

✱

Wojewódzki Szpital Zespolony w Łomży dysponuje w br. budżetem w wysokości 70,5 mld zł.

— Do 5 sierpnia wykorzystaliśmy czterdzieści dwa miliardy — informuje główna księgowa **Irma Miszuk.** — W każdym miesiącu zalegamy średnio po 600 mln zł opłatą za dostawy. O dobrej kondycji szpitala w pierwszym półroczu br. zadecydowały zapasy sprzętu medycznego i wyposażenia jakie udało się zgromadzić w ub.r.

Drugie półrocze będzie trudniejsze ze względu na podwyżki cen elektryczności, ciepła, paliw. Drożeją też leki, każda dostawa to wyższa cena. Wydatki kontrolują pracownicy UW, a dyrektor szpitala analizuje każdy rachunek.

Dyrektor szpitala — **Henryk Perkowski:**

— Wprowadziłem surowy reżim oszczędnościowy. Nie dotyczy on jednak bezpośrednio chorych. Zablokowałem też telefony. Lekarze mogą szkolić się, ale już tylko na koszt własny. Ograniczam też zatrudnienie Jeśli ktoś się zwolni, nikogo nie przyjmujemy na jego miejsce.

Zainstalowaliśmy liczniki poboru ciepła. Zrezygnowaliśmy z bieżących remontów choć musieliśmy wydać kilkaset milionów na doprowadzenie ciepłociągu do szpitala miejskiego. Kupujemy leki, nawet drogie, ale wyłącznie sprawdzone. Zrezygnowaliśmy natomiast z leków tzw. kosmetycznych.

Sądzę, że w dziedzinie stosowania leków ratujących życie i antybiotyków mieścimy się w europejskim poziomie. Zresztą ordynatorzy nie zgłaszali sprzeciwu, więc chyba są zgodni w ocenie.

Wprowadziliśmy oszczędniejszy jadłospis. Pod względem kalorycznym posiłki mieszczą się w normie, ale szukamy tańszych produktów.

W tym roku zabraknie nam co najmniej sześciu miliardów złotych. Jeśli rząd wprowadzi zapowiadane dalsze cięcia budżetowe to sytuacja pogorszy się jeszcze bardziej. Trzy czwarte budżetu szpitala i całej służby zdrowia „zjadają" — niestety — wynagrodzenia. Dalej oszczędzać możemy już tylko poprzez zwalnianie. **Dla szpitala oznacza to katastrofę.** (wik)

✱

Wojewódzki Szpital Zespolony w Suwałkach otrzymał na rok bieżący 56 mld zł, a w tym 25 mld zł na płace. Później „dorzucono" jeszcze 4 mld zł na wynagrodzenie pracowników. Wydzielonym funduszem (niecałe 2 mld zł) dysponuje Szpital Psychiatryczny, który jest podporządkowany WSzZ.

Już z góry jednakże było wiadomo, że roczny niedobór funduszy dla wojewódzkiego szpitala wyniesie prawie 15.2 mld zł. Brakuje m.in. ok. 6 mld zł na leki, 2,3 mld zł na energię, 1,5 mld zł na zakup materiałów (środki czystości, pościel itp.) 2 mld zł na podstawowy sprzęt medyczny itd.

ZAPAŚĆ!

W pierwszym półroczu wykorzystano ok. 35,3 mld zł — informuje pełniąca obwiązki głównego księgowego — DANUTA GURBAN.

Jakie są konsekwencje pieniężnych niedostatków?

— Od początku roku wstrzymano wypłatę premii dla pracowników. Po sześciu miesiącach udało się „wygospodarować" z funduszu płac 200 mln zł. Kwota ta zostanie przeznaczona na jednorazowe premie uznaniowe.

Ograniczono zakupy środków czystości, artykułów biurowych Zmniejszono ilość łącz telefonicznych i wyjazdów na szkolenie, za wyjątkiem medycznego praktycznie zaprzestano napraw sprzętu oraz większych remontów.

Ostatnio zdobyto się jedynie na naprawę dachu w kuchni bo po piętach deptały służby sanitarne. Potrzeby są jednak duże. Remontu wymagają m.in. niektóre oddziały i kocioł centralnego ogrzewania.

Konsekwencją trudnej sytuacji finansowej jest zadłużenie, wynoszące na koniec lipca ponad 5,2 mld zł. Jesteśmy winni 300 mln zł dla białostockiego „Cefarmu" za leki plus odsetki. Zaległości w ZUS sięgają 3 mld zł.

Z jednej strony Wydział Finansowy UW, który — za pośrednictwem Wydziału Zdrowia UW — „trzyma kasę", nakazuje wstrzymanie wydatków, a z drugiej wierzyciele upominają się o swoje. Nie zapłacono rzemieślnikowi za naprawę dachu kuchni. Symboliczne są też fundusze: mieszkaniowy (43 mln zł) i socjalny (87 mln zł). Na wyżywienie pacjentów ma wystarczyć w ciągu roku ok. 1,5 mld zł. Przydałoby się jeszcze 800 mln zł.

Sytuację komentuje dyrektor szpitala — dr **Zbigniew Grajek:**

— Pieniądze na służbę zdrowia muszą się znaleźć. Jest to zadanie rządu. Jakkolwiek nie ten rząd jest winien zaistniałej sytuacji, jednak zachowanie dotychczasowego systemu ochrony zdrowia nakłada określone obowiązki.

— W naszym szpitalu jest zrozumienie zaistniałej trudnej sytuacji. Tam, gdzie jest to możliwe, stosujemy tańsze metody leczenia np. ambulatoryjne zamiast szpitalnego. W lżejszych przypadkach skracamy czas pobytu w szpitalu. Korzystamy też z mniej kosztownych leków, jeśli nie jest to sprzeczne z zasadami sztuki lekarskiej.

Pragnę podkreślić, że działania oszczędnościowe nie mogą i nie są czynione kosztem zdrowia pacjentów. Dużą pomoc otrzymujemy z zagranicy w formie darów, zwłaszcza z Holandii, skąd przysyłane są spore ilości leków na zaopatrzenie naszej apteki. (m)

Wałęsa płaci za znaczki

Ciąg dalszy ze str. 1.

także anonimy i — powiedzmy — listy niecenzuralne".

Do pana prezydenta piszą wszyscy: rolnicy, emeryci, byli policjanci, byli żołnierze, byli właściciele, organizacje społeczne i polityczne. „Listy tych ostatnich — mówi S. Fal — przekazywane są z reguły do Belwederu. Pozostałe czytają pracownicy naszego zespołu i przekazują kompetentnym resortom".

O co proszą? O mieszkania, o telefon, o wizę. Proponują — i to całkiem poważni ludzie — recepty na uzdrowienie polskiej gospodarki. Ostatnio kancelaria otrzymała list od profesora „marsjańskiego". Co prawda, nie z samego Marsa, a tylko ze Śląska. Profesor twierdzi, że wynalazł ludzi w wymiarach 1.30 m—1,50 m oraz... fiata 126p, co w sumie trzyma się kupy.

O czym by chcieli oni sami — pracownicy zespołu — napisać do pana prezydenta? S. Fal waha się tylko przez chwilę: „Prosiłbym prezydenta, żeby nam pomógł organizacyjnie w tej robocie".

W zespole zatrudnionych jest tylko 18 osób. Jak już była o tym mowa, miesięcznie czytają przeszło 5 tys. listów. Dla porównania: Kancelaria Sejmu otrzymuje ich ok. 2 tys., Urząd Rady Ministrów — ok. 1,5 tys. Co jest najważniejsze w tej pracy? „Okulary" — odpowiada S. Fal. Szefowa już je nosi. Ja się przymierzam, a przed podjęciem pracy w zespole miałem sokoli wzrok...

Jak adresowane są listy do pana prezydenta? Najczęściej właśnie tak: Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. I dochodzą? „Dochodzą" — zapewnia S. Fal. Często nawet nie mają znaczka. Na kopercie dopisane jest, że opłatę pocztową uiści adresat. Uiszcza. Czy ma jakieś inne wyjście? (PAP)

Afera z „Art. B"

Ciąg dalszy ze str. 1

Przeprowadzoną we wtorek rewizję w lokalu spółki Bagsik nazwał „zapalnikiem akcji przeciwko Art.-B w stylu polskiego piekła". Dodał on jednocześnie, że wszystkie wcześniejsze kontrole finansowe wykazały, iż „wszystkie poczynania firmy są zgodne z polskim prawem".

B. Bagsik uchylił się od odpowiedzi na pytanie gdzie się obecnie znajdują kierownicy Art.-B i powiedział „do czasu wyjaśnienia się sytuacji o przyczynach i ewentualnym podkładzie politycznym, to pytanie — w związku z udziałem osób trzecich — nie może znaleźć odpowiedzi. Osobami trzecimi są najwyższe czynniki państwowe" — dodał B. Bagsik. (PAP)

Ciąg dalszy ze str. 1

stała sytuacja wręcz kuriozalna. Na nauczanie początkowe przyjęto 27 osób z najlepiej zdanym egzaminem. Z odwołań — 35. Na pedagogice opiekuńczo-wychowawczej „normalnie" — przyjęto 28 osób, z odwołań — 22. Pedagogika kulturalno-oświatowa przyjęła 27 studentów, po odwołaniach — 11.

Sieroty... NA STUDIA!

Jak by nie liczyć, liczba osób przyjętych z odwołań w żaden sposób nie stanowi 10 proc.

Zaintrygowani audycją radiową prześledziliśmy wyniki egzaminu wstępnego na nauczaniu początkowym i porównaliśmy je z listą przyjętych. 27 osób (tyle było miejsc) uzyskały 72 do 108 punktów. Następnych 116 osób (od 32 do 71 pkt.) egzamin zdały, więc przysługuje im prawo odwołania.

Spośród 35 miejsc, które przeznaczono na przyjęcia z odwołań, według wyników egzaminu wstępnego, powinni zmieścić się kandydaci z sumą punktów od 61 do 71. Na liście przyjętych natomiast znalazły się osoby z 53, 56, 57 punktami.

Uczelniana Komisja Rekrutacyjna — po rozpatrzeniu odwołań — rozwiązała się. Jej członkowie są na urlopach. Nikt nie potrafił odpowiedzieć na kilka, nasuwających się w związku z tą sytuacją, pytań:

— Kto ustala procentowy limit odwołań i na jakiej podstawie?

— Jakie kryteria brane są pod uwagę przy ich rozpatrywaniu?

— Czy członkowie komisji nie boją się posądzenia o nadużycie kompetencji?

— Dlaczego z odwołań przyjmuje się więcej osób niż w normalnym trybie?

Do sprawy powrócimy po wakacjach. (pil)

Korupcja — duży problem

Na pytanie, czy korupcja jest obecnie w Polsce dużym problemem, 71 proc. respondentów lipcowego sondażu CBOS odpowiedziało twierdząco; blisko połowa z nich uznała to za problem „bardzo duży". Dotychczasowe działania organów zajmujących się ściganiem przestępczości gospodarczej, w tym korupcji, 65 proc. respondentów oceniło jako niewystarczające, 6 proc. — jako wystarczające, a 21 proc. nic o takich działaniach nie wiedziało.

(PAP)

DWIE dziewczyny przyjmą pracę w prywatnym sklepie w Suwałkach. Suwałki, ul. Kościuszki 108/1.

POPROWADZĘ, pomogę prowadzić biznes lub wejdę do spółki. Posiadam doświadczenie, wolny czas, niewielki kapitał. Suwałki, tel. 62-984.

PUP „ARTBUD" sp. z o.o. Białystok, ul. Jęczmienna 38, tel. 75-14-75 zatrudni cieśli, tynkarzy, murarzy na budowach w Białymstoku.

POSZUKUJĘ pracy bardzo pilnie. Może być ciężka, na wysokości, niebezpieczna, w budownictwie przyjmę każdą oprócz działu mechanicznego — chyba, że w transporcie. Minimum 1.500.000 zł. Mam na utrzymaniu pięcioro dzieci. Godziny mogą być nieograniczone.

EMERYT poszukuje pracy. Wasilkowska 41 m 19.

ZATRUDNIĘ fryzjera lub fryzjerkę (męskiego) od 1.09. Tel. 245-15 Potoczna.

ZATRUDNIĘ blacharza pojazdowego. wysokie zarobki. 51-27-31.

PRZYJMĘ do nauki zawodu lakiernictwa. 51-27-31.

Giełda Pracy

...funkcjonuje już prawie tydzień! Okazuje się, że są **OFERTY,** że jest **PRACA!** Są też ci, którzy jej poszukują

Dlatego przypominamy:

⊡ **Przyjmujemy bezpłatne oferty** — od tych, którzy potrzebują pracowników.

⊡ **Przyjmujemy bezpłatne oferty** — od tych, którzy poszukują pracy.

Nasz adres — **Białystok,** Suraska 1, tel. 251-16
Łomża, Legionów 7, tel. 96-56-97
Suwałki, Kościuszki 32, tel. 30-00

⊡ **PRACA CZEKA**

TECHNIK transportu + prawo jazdy ABCT poszukuje pracy. Tel. 418-095.

PRZYJMĘ do pracy do obsługi zespołu zgrzebnego 2 osoby, mogą być renciści. Adamczuk Janusz, Brańsk, tel. 336.

⊡ **PRACOWNICY TEŻ!!!**

PRZYJMĘ chałupnictwo, inne prace na zlecenie (oprócz szycia). Bielsk Podlaski, Cegielniana 57.

MŁODY po wojsku poszukuje pracy, najlepiej w handlu. Wykształcenie zawodowe. Tel. 416-570.

POSZUKUJĘ doświadczonego zduna — 750-203.

ZATRUDNIĘ 2 murarzy-tynkarzy do układania glazury, wynagrodzenie 2—3 miliony. Ełk, ul. Sosnowa 6.

POSZUKUJĘ 3 młodych pracowników ze znajomością ogólnobudowlaną. Praca stała, zarobek do uzgodnienia. Swobodna 18 m 50.

KREŚLĘ, projektuję i sporządzam wykazy podstawowych materiałów budowlanych, garaży, budynków mieszkalnych i inwentarskich. Tel. 754-446 po 17.

PRACA sprzedawczyni w sklepie mięsno-wędliniarskim. Ełk, Piłsudskiego 23.

ARS „WARMIA" zatrudni: Zaopatrzeniowca, handlowca, księgowego, szwaczki — 228-38, Waszyngtona 27.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

SPRZEDAM willę z dużym budynkiem gospodarczym, kanalizacja miejska, ogrzewanie na gaz, telefon. Białystok, Blokowa 29.
g 7779-0

KUPIĘ idealnego poloneza (1988), 750-857.
g 7785-1

BIAŁYSTOK
I BIAŁOSTOCCZYZNA

Ślubne szczęście za... 12 mln zł

Zawarcie związku małżeńskiego to nie lada przeżycie dla młodej pary. Dla rodziców zaś ogromny wydatek. Z reguły jednak, nie szczędzą sił i środków, aby ich pociechy długo i mile wspominały ten jedyny w swoim życiu dzień.

Tradycyjny strój można uszyć, kupić lub wypożyczyć. Salony ślubne wypożyczają białe suknie za 700 tys. zł (najtańsza) do 2,5 mln zł (wyszukany zachodni model). Za uszycie z własnego materiału trzeba zapłacić 900 tys. — 1,5 mln zł. Do tego dodatki, welon (zależnie od jego długości) od 200 tys. zł wzwyż, buty — ok. 350 tys. zł, wiązanka — 50—300 tys. zł. Ostatnio modne są bukiety lekko wydłużone. Najpopularniejsze kwiaty to róże i storczyki.

Dla panów wypożyczalnie oferują garnitury — 400 tys. zł, smokingi — 500 tys. zł, fraki — 1 mln zł, strój hiszpański (!) — 450 tys. zł. Natomiast za uszycie najprostszego garnituru krawiec żąda 600 tys. zł, a smokingu — o 100 tys. zł drożej. W „Modzie Polskiej" wybór jest duży, a ceny zróżnicowane od 500 tys. do 1,3 mln zł.

Wydatki na ceremonię zaślubin zaczynają się w momencie zapisu w Urzędzie Stanu Cywilnego i parafialnej kancelarii. W tym pierwszym — na pisemnym zapewnieniu, że nie ma przeszkód do zawarcia małżeństwa, należy nakleić znaczek opłaty skarbowej wartości 30 tys. zł. Parafie natomiast nie udzielają telefonicznej informacji, kwoty ustala się dopiero w bezpośrednim kontakcie z osobami zainteresowanymi. Oficjalna wersja brzmi „ile kto może".

Ważną sprawą jest samochód, którym młoda para pojedzie do ślubu. Dobrze, gdy można pożyczyć od znajomych lub rodziny. Gorzej, gdy trzeba wynająć.

W Białymstoku nie spotyka się jeszcze ofert typu „Ładnym samochodem zawiozę do USC i Kościoła". Pozostają więc taxi. Właściciel mercedesa żąda 1—1,5 mln zł, w zależności od ilości przejechanych kilometrów i czasu oczekiwania.

Najwygodniej, ale zarazem i najdrożej jest zarezerwować przyjęcie weselne w restauracji. Wówczas wszystkimi przygotowaniami kulinarnymi, wystrojem sali i obsługą zajmie się personel. Białostockie lokale każdego klienta witają z „otwartymi ramionami", zachęcają szerokim (i do uzgodnienia) wachlarzem usług. Niekiedy spełniają bardzo wyszukane zachcianki. Wysokie ceny odstraszają nawet odpornych rodziców.

— Czasy wielkich wesel już minęły. Teraz popularne są przyjęcia, 20—25 par, nie więcej — mówi kierowniczka restauracji „Grodno".

W tej samej restauracji trzeba zapłacić 120—150 tys. zł od osoby. Jest to koszt trzech posiłków gorących, przekąsek, dodatków, napoi zimnych i gorących (oprócz alkoholu) oraz zespołu muzycznego grającego 5 godzin. W „Leśnym" za jedną osobę płaci się ok. 300 tys. zł. W kwotę tę, oprócz wyżywienia, wliczone jest 0,25 l alkoholu. Restauracja ma własny zespół, albo na życzenie zapewnia muzykę mechaniczną, co kosztuje ok. 500 tys. zł. „Hubertówka" urządzi wesele już za 100 tys. zł od osoby. Oferuje menu według zamówienia oraz... muzykę mechaniczną.

Nieco taniej kalkuluje się przygotowanie przyjęcia w wynajętej sali. Za lokal oraz możliwość korzystania z kuchni i naczyń w ciągu wieczora i nocy, MOSiR przy ul. Plażowej pobiera 700 tys. zł. O posiłki, obsługę i muzykę klient dba we własnym zakresie. Wynajęcie zespołu muzycznego, którego członkowie grają, śpiewają i prowadzą całe wesele, kosztuje od 2 mln (4-osobowy) do 1,2 mln zł (człowiek-orkiestra).

Całkowity koszt zawarcia związku małżeństwa i przyjęcia weselnego powinien więc zamknąć się kwotą 6—12 mln zł. Czy i na ile zrekompensują tę kwotę prezenty i upominki od gości, to już inna sprawa.

Coraz częściej zdarza się, że młodzi prosto z USC lub od ołtarza jadą nie na przyjęcie ale... udają się w podróż poślubną. Jest to sposób na zmniejszenie wydatków, a jednocześnie zrealizowanie „miodowego miesiąca", który odłożony na później z reguły nigdy się nie dopełni. (bs)

SYGNAŁY

WANDALIZM!

Tak najkrócej można określić to, co zobaczył wczoraj nasz czytelnik Janusz C. w Parku Centralnym w śródmieściu Białegostoku, vis a vis Domu Handlowego „Central".

Obecnie — w okresie sierpniowych upałów — w cieniu drzew szuka ochłody wielu mieszkańców. To zrozumiałe. Tylko dlaczego wandale łamią parkowe drzewka, gałęzie oraz ławeczki. Tych ostatnich zdewastowano kilkanaście. Są ślady tzw. „gorącej" roboty. Przedwczoraj ławeczki były jeszcze całe. (jc)

ROZJAŚNIANIE DNIA

Ostatnio znowu podrożała energia elektryczna. Czy potrafimy ją oszczędzać? Okazuje się, że nie. Przykład? Proszę bardzo. Przez trzy dni i tyle samo nocy, od 2 do 4 sierpnia br. paliły się żarówki oświetlenia ulicznego w **Lewkowie Nowym** w gminie Narewka — poinformowała nas czytelniczka **Anna S.** (jc)

PUSZCZA na widokówkach

W ostatnich latach wybór widokówek o tematyce białowieskiej skurczył się niemal do granic wytrzymałości... turysty. W br. widoczne są jednak pewne oznaki poprawy. Po pojedynczych konterfektach zwierząt, które bytują m.in. w białowieskich ostępach, Agencja Fotograficzna Reklamowo-Wydawnicza „Horyzont" w Olsztynie wydała, z inicjatywy Białowieskiego Parku Narodowego, zestaw widokówek zatytułowany **„Puszcza Białowieska"**. Na trzynastu zdjęciach autorstwa **A. Stachurskiego, R. Czerwińskiego i M. Wieliczko** znajdujemy różne gatunki zwierząt i krajobrazy puszczańskie.

Poziom artystyczny zdjęć jest wysoki, podobnie jak i cała strona wydawnicza. (baj)

PIECHOTĄ PO B

„Lech" i Rus

MOWA JEST SREBREM — milczenie złotem. Srebro wybrała spółka miasta „Lech", która nadesłała do redakcji list w stylu komunistycznego urzędu, a coś na ten temat wiemy, bośmy takie przez lata dostawali. Metoda jest prymitywna, a nazywa się ją odwracaniem kota ogonem. Oto odpowiadający sugeruje autorowi felietonu, że ten napisał — bądź chciał napisać — zupełnie coś innego niż w rzeczywistości napisał. I na tak wygodny temat można już odpowiadać jak się chce.

Teksty, w których bohaterem była spółka „Lech", wcale nie informowały czytelników, że oto bezpośrednią korzyść materialną czerpią jacyś tam prywatni udziałowcy. Wręcz przeciwnie: mówione było, iż taka spółka to nic innego jak przedsiębiorstwo państwowe, do którego z czasem przylepia się coraz więcej tzw. osób fizycznych i doi jak się da. W spółce miasta „Lech" niczego innego nie widzę i zapewne nie zobaczę, bo motyw ciągle ten sam.

Oto w komunizmie gospodarka znajdowała się w rękach urzędników. Nic dziwnego, że cena nie była żadną informacją o procesie wytwórczym, planowano centralnie czyli według kryteriów politycznych, itd. Co ja tu będę zresztą państwa zanudzał. Sami wiecie co było. I sami widzicie, że nic się nie zmieniło. Powstanie spółki „Lech", to nic innego jak znowu oddanie gospodarki w ręce urzędników, wobec których znowu przedsiębiorca staje w roli petenta. A petenta można wykopać za drzwi, chyba że wręczy ładną łapówkę, ów nieodłączny atrybut urzędniczego działania. I to wszędzie: w Azji, Amerykach, Europie ze Związkiem Radzieckim na czele, jako krajem przodującym.

Przy okazji tekstów z udziałem spółki „Lech": pisano wielokrotnie, że jedynym normalnym systemem gospodarowania placami i budynkami jest przetarg jawny, na którym jawnie wylicytuje się wysokość czynszów, bez urzędniczego włączania się z sugestią, co na takim placu stać powinno, a co należy sprzedawać w tamtym sklepie. Przecież rynek sam to rozstrzygnie. Jeżeli nie jest spełniany ten warunek, mamy do czynienia z czymś, co przypomina niedawne „przyznawanie" czynszów za sklepy przez byłego wiceprezydenta. On też wyszedł z miasta.

„Lech" — jak każda firma państwowa — musi obrosnąć różnymi dyrektorami, zastępcami, księgowymi, sekretarkami, maszynistkami i sprzątaczkami. W miarę rozwoju „Lecha", biurokracja będzie zalewała kolejne pokoje. To jest prawo Parkinsona, więc niech mi tu „Lech" nie pieprzy głodnych kawałków o uczciwości, budżecie miasta, planowaniu przestrzennym i organizacji, bo ja jestem na to za stary, a społeczeństwo za mądre. O czym być może „Lech" będzie miał już wkrótce okazję się przekonać.

J. SKUTECZNY

„GŁUSZEC" pod lupą

Rezerwat „Głuszec", położony w północno-wschodniej części **Puszczy Białowieskiej**, został utworzony w 1979 r. Obejmuje powierzchnię 122,6 ha. Ze względu na wysoki stopień naturalności, ponad 25 ha zostało wyłączonych z wszelkich zabiegów gospodarczych i poddanych całkowitej ochronie.

W ostatnich latach badania nad roślinnością „Głuszca" przeprowadził prof. ALEKSANDER W. SOKOŁOWSKI z Białowieży. Ustalił on, że w rezerwacie występuje dziesięć zbiorowisk leśnych i jedenaście nieleśnych.

Uczony sporządził dokładną charakterystykę tych zespołów. Wyszukał również wiele rzadkich składników flory, wśród których dwanaście podlega ochronie gatunkowej. Niektóre z tych gatunków (poza obszarem rezerwatu) nie występują, przynajmniej w części polskiej Puszczy Białowieskiej. (baj)

Policjant też człowiek

Na białostockich ulicach pojawiły się liczne patrole policyjne. Wiąże się to ze znacznym wzrostem przestępczości. Tylko w śródmieściu Białegostoku statystyki odnotowały w pierwszym półroczu br. ponad 1 tys. przestępstw kryminalnych.

Na patrolu...

POLICJANT też człowiek. Nie jest wolny od wahań, rozterek i kłopotów zawodowych. Rozmawiamy o nich z **Janem Prokopczukiem, Mirosławem Stankiewiczem** i **Piotrem Bakunowiczem.** Umawiamy się, że nie wyróżniamy poszczególnych wypowiedzi, ale traktujemy je jako wspólne.

— Co nowego na służbie?

— Zmieniło się nastawienie mieszkańców do policji. Ludzie są życzliwi, okazują zainteresowanie naszą pracą. Nie mają zahamowań informując o zagrożeniach. Jednakże, w porównaniu z poprzednimi latami, rozzuchwalili się sprawcy. Ujęci na miejscu przestępstwa są często agresywni, dopuszczają się czynnych napaści na policjantów.

— Czy pałka jest narzędziem policyjnej samoobrony?

— Są ściśle określone sytuacje zastosowania przymusu bezpośredniego, m.in. pałki. Młodzi funkcjonariusze, przygotowujący się do pracy w policji, nie posiadają jej w swoim wyposażeniu. Pozostali zaś... Bywały sytuacje, że policjant zmuszony był spałować podejrzanego, następnie gęsto tłumaczył się przed prokuratorem.

— Czy nie macie większych problemów?

— „Sypiące się" środki łączności, zdezelowane samochody, braki kadrowe.

— Często, gdy załoga radiowozu otrzymuje pilne wezwanie, samochód kierowany jest do doręczenia wezwania, przewiezienia zatrzymanego do prokuratora lub aresztu, nie mówiąc o innych, czysto technicznych okazjach.

— W policji miało być bardzo dobrze, a jest coraz gorzej. Na górze się zmienia, a my w komisariatach borykamy się po staremu z problemami, których wyliczyć nie sposób.

— Dzielnicowy praktycznie nie ma czasu, aby być w rejonie swego działania.

— Gdyby zmiany zaczęły się nie od walki o stołki na „górze" ale od komisariatów — uzupełnienia wakujących etatów, poprawy łączności, wyposażenia w niezbędny policyjny sprzęt, a przede wszystkim załatwienia spraw bytowych, zwłaszcza finansowych, można by pełnić służbę bez stresów. (m-l)

Fot. Z. Lenkiewicz

W kilku WIERSZACH

▲ W NIEDZIELĘ, 11 SIERPNIA w KATEDRZE BIAŁOSTOCKIEJ w czasie mszy świętej odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru Zarządu Okręgowego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. Początek nabożeństwa o godz. 11.45.

▲ W NIEDZIELĘ, 11 bm. o godz. 10 w białostockim Klubie Garnizonowym na Nowym Mieście odbędzie się zebranie wyborcze Związku Byłych Więźniów Młodocianych i Żołnierzy Górników Okresu Stalinowskiego. Obrady poprzedzone zostaną mszą św. w Kościele Garnizonowym. (bs)

▲ BIAŁOSTOCKI Klub Rozrywki i Klub Kolekcjonera zapraszają członków i sympatyków do udziału w najbliższej „giełdzie staroci", która — z okazji „DNI AUGUSTOWA" — odbędzie się w NIEDZIELĘ, 11 BM. na Rynku Zygmunta Augusta w mieście nad Nettą. Wyjazd nastąpi tego dnia o godz. 7 sprzed kina „Forum" (ul. Legionowa 5) samochodem Nysa. Osoby, które zamierzają wyjechać własnym samochodem, proszone są również o przybycie na zbiórkę. (k)

Głos BAZARU

● Widoczną z oddali ekspozycję wyrobów wikliniarskich, wprowadzającą nieco estetyzmu na placyku przy ul. Mazowieckiej, prezentował wczoraj MAREK S. z Suchowoli.

— Cepelia od pewnego czasu zrezygnowała z wyrobów produkowanych przez mojego ojca. Mają własną fabrykę wikliniarską zaopatrującą wszystkie sklepy w kraju. Są wakacje, więc pomagam tacie — powiedział. Jest uczniem Technikum Budowlanego. — Do wikliny trzeba mieć serce, jak mój tata — dodał. Proponował: kosze do zakupów — 45 tys. zł, kosze „holendry" (piknikowe — wyjaśnił) — 60 tys. zł, kwietniki do zawieszania na suficie — 20 tys. zł, koszyczki na „święcone" — 10 tys. zł oraz koszyczki rowerowe dla maluchów po 50 tys. zł za sztukę. Opuszczał ceny, gdy widział p r a w d z i w e g o klienta.

● Ziarna nie biorą, podatek trzeba płacić, spichlerz zapełniony ubiegłorocznymi plonami, więc sam robię mąkę i kaszę — wyznał pan Kazimierz z miejscowości — jak się wyraził — „w środku Europy". Mąkę pszenną tortową sprzedawał po 3 tys. zł za kg, wrocławską — 2,5 tys., kaszę jęczmienną po 3 tys. — Będzie drożej — zapowiedział — bo energia i benzyna kosztuje już więcej. — Tego jeszcze nie było, żeby kwintal żyta kosztował 3-krotnie mniej niż ziemniaki. PZZ zapowiedziały, że nie będą skupować żyta — machnął ręką aż posypała się mąka z odzienia.

● Wśród autobusów z napisem Turistas-Ryga lub Turist-Mińsk, parkujących w pobliżu targowiska, ustawia się ostatnio autokar o barwach stowarzyszeń ekologicznych z bocianem w locie jako herbem i napisem: Tassilo Reisen.

Czyżby goście zza Odry i Nysy znaleźli drogę do największego bazaru w tej części Rzeczypospolitej? — Rzuć pan okiem na numery — podpowiada kierowca Żuka. Rzeczywiście: BLE. Ale powiało Europą... (m-l)

Lato z Gazetą

Pod czarnymi żaglami

Niezwykłe przypadłości kupca Baranszczykowa, mieszkańca Niżniwo Nowogroda

Życie srogo potrafi zakpić z niefrasobliwych ludzi. Szczególnie z tych, którzy od odpowiedzialności za popełnione przestępstwa na lądzie, uciekali na morskie szlaki. O włóczęgach, zbirach, piratach — odkrywcach, w swojej książce „Czarne żagle czterdziestu mórz" opowiada LEW KALTENBERGH.

Oto jedna z opowieści.

Baranszczykow, kupczyk z nadwołżańskiego miasta, pożyczył od swoich kolegów-kupców 175 rubli na towar. Własnymi końmi udał się do Rostowa nad Donem. I tu zaczęło się jego nieszczęście, bo w Rostowie go okradziono. Żyłka handlowa go jednak nie opuściła. Sprzedał konie, i z kapitałem 40 rubli ląduje w Petersburgu. Zawędrowawszy do stolicy, został zerwbowany na statek wielkomorski mający odbyć rejs do Bordeaux i Havre.

Kupiec nasz dopłynął jednak tylko do Kopenhagi. Tu posłano go po zakupy.

Najpierw jednak trafił do portowego szynku, gdzie po przepiciu powierzonych pieniędzy dał się zwerbować „w duńskie żołdaty".

W czerwcu 1781 roku Baranszczykow ląduje „na amerykańskiej wyspie Świętego Tomasza". Ale na żołnierza się nie nadaje. Największa trudność polegała na tym, że ani rusz nie rozumiał komendy. Toteż rychło został „wymieniony na dwóch Murzynów". W konsekwencji takiej transakcji kupczyk znalazł się w niewolniczej służbie w Portorico. Tu go napiętnowano po raz pierwszy. Po upływie osiemnastu miesięcy Baranszczykow, pełniący obowiązki kuchcika w domu hiszpańskiego generała, zostaje uwolniony dzięki dobroci serca pani generałowej.

c.d.n. Opr. K. Orsarz

Z GITARĄ do... jesieni

Z wakacji...

My, uczestnicy I i II turnusu obozu w Myśliwskim Młynie, zorganizowanego przez Zarząd Miejski TPD w Białymstoku, przesyłamy Wam promień Słońca z Puszczy Knyszyńskiej.

Bo słońce jest śliczne i daje radość życia, na którą człowiek oczekuje z każdym jego wschodem. Czasami wyciska z oczu łzy.

Właśnie dzięki organizatorom i kadrze obozowej pod kierownictwem pani KATARZYNY WASILEWSKIEJ, nigdy nie stanęły nam w oczach łzy od patrzenia w Słońce.

Za Waszym pośrednictwem chcielibyśmy złożyć głęboki ukłon: Zarządowi Miejskiemu TPD w Białymstoku, Dyrekcji Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Białymstoku, Dowództwu Państwowej Straży Granicznej w Białymstoku za udzieloną nam pomoc przy organizowaniu obozu.

Dziękujemy!

(Pod listem tym podpisało się 45 uczestników obozu w Myśliwskim Młynie)

Zapamiętajcie nasz adres:
„GAZETA WSPÓŁCZESNA"
15-950 Białystok
ul. Suraska 1
„LATO Z GAZETĄ"

Piszcie do nas o swych wrażeniach z obozów i kolonii, wczasów pod namiotem i w ośrodkach wczasowych; pieszych i zmotoryzowanych wędrówkach po kraju, wyjazdach za granicę, urlopach i wakacjach spędzanych w domu, na działce, we własnej daczy lub u sąsiadów, znajomych i rodziny; ciekawych spotkaniach; zdradźcie tajemnicę biwakowej kuchni; jak oceniacie zaopatrzenie w artykuły spożywcze i przemysłowe, napoje i owoce oraz ceny; funkcjonowanie podstawowych usług (fryzjer, szewc, krawiec, naprawa pojazdów itp.); czy nie było kłopotów z nabyciem prasy (czy wszędzie mogliście nabyć „Gazetę Współczesną"?), folderów, map, przewodników, informatorów oraz jakich wydawnictw turystycznych szukaliście na próżno; co zmienilibyście w rozkładach jazdy komunikacji miejskiej, PKP i PKS, jak oceniacie warunki podróży; jakie były Wasze koszty i wydatki lub... ile udało się Wam zaoszczędzić.

Przed Wami — PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA!

Znajdźcie dla nas chwilę czasu!!

Napiszcie do „Lata z GAZETĄ"!!!

NASZ KONKURS

„Czerwony kur"

Zanim podamy kolejne pytania w naszym konkursie „CZERWONY KUR" pragniemy przedstawić ich autora. Jest nim kpt. poż. inż. **Włodzimierz Ławniczuk** z Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Białymstoku.

— Panie kapitanie, zetknęliśmy się z opinią, że niektóre pytania są trudne, a nawet bardzo trudne...

— Nie podzielam tej opinii. To się tylko tak na pozór wydaje. Wystarczy bowiem trochę pomyśleć, nieco zastanowić i okaże się, że odpowiedź jest niemal w zasięgu ręki. Nie powinni też mieć kłopotu z rozwiązaniem uczniowie, którzy uczestniczyli w naszych konkursach „Młodzież zapobiega pożarom".

Ponadto — i to jest bardzo ważne — zawsze można skorzystać z pomocy i życzliwości najbliższej OSP, komendy rejonowej straży pożarnych lub komend wojewódzkich w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Można też zwrócić się do znajomego oficera pożarnictwa.

Bardzo serdecznie zapraszam do odwiedzin nie tylko uczestników konkursu „Lata z GAZETĄ", ale także uczestników obozów i kolonii, grupy podwórkowe, osiedlowe i wiejskie spędzające wakacje w miejscu zamieszkania. Dzieci i młodzież to nie tylko nasi mili i sympatyczni goście, których chętnie oprowadzamy po naszych pomieszczeniach i pokazujemy sprzęt, ale także sprzymierzeńcy w walce z plagą pożarów.

— A co z rozwiązaniem pierwszej edycji konkursu?

— Proszę o trochę cierpliwości. Nadesłano sporo prac. Trzeba je wszystkie bardzo uważnie przeczytać. Już niebawem wyniki.

— Co pan przygotował na kolejną, drugą serię pytań edycji sierpniowej?

Proszę bardzo, są następujące:

1. Jaki gaz wybuchowy wydziela się podczas ładowania akumulatorów kwarcowych?

2. Co oznacza symbol GBAM — 2/ 3+8?

Uczestnicy konkursu — zatem do dzieła! Pamiętajmy też aby koniecznie zachować kolejny kupon konkursowy nr 2.

KUPON Nr 2 „LzG" II

JANUSZ NICZYPOROWICZ

26.

Jest w stopniu majora. Biegle mówi po angielsku, niemiecku i francusku. Oczywiście pewnie także po rosyjsku. Żonaty, dwoje dzieci. Żona jest biologiem. Wiemy, przeszedł przeszkolenie w Moskwie. Nas, panie Vogellman — głos pułkownika zacharczał nieprzyjemnie — interesuje to co pan może powiedzieć nam o jego życiu prywatnym.

— Niestety, prawie nic. A raczej na pewno nic.

— Każdy szczegół jest ważny.

Vogellman rozłożył ręce.

Wiedział o co chodzi Kidneyowi. Potrzebował jednego jedynego faktu, którym mógłby Adamowicza zaszachować, który skłoniłby go do sprzedania informacji na temat operacji „Leonardo" i „Garbus". Ale on nie mógł mu go dać.

Żaden z czterech mężczyzn siedzących przy owalnym stole na trzecim piętrze w budynku Scotland Yardu przy Victoria Street nie mógł pomóc analitykom z Defence Intelligence Comitee. Albowiem żaden z nich nie wiedział, że major Daniel Adamowicz, oficer polskiego wywiadu i rezydent KGB w Warszawie, nie żyje od czterdziestu ośmiu godzin. Został wprasowany we wrak granatowego fiata, który wypadł z szosy zmasakrowany przez dwunastotonowy Volvo Tracker na trasie między Frankfurtem a Poznaniem. Dwie godziny później kierowca ciężarówki przekroczył granicę polsko-niemiecką we Frankfurcie i znalazł się poza zasięgiem polskiej policji drogowej.

— Nie potrafię panom pomóc.

Pułkownik zmrużył powieki i głośno wypuścił powietrze z płuc.

— Zdaje się — powiedział — że ma pan rację.

— Pana podróż do Polski jest wykluczona — zauważał komandor, co w sposób widoczny zirytowało Kidneya.

— Obawiam się, że pozostaje nam tylko działanie na własnym terenie. Musimy mieć dwóch bezpośrednich świadków.

— Co to znaczy, Lee? — major Swan ożywił się nagle.

— To znaczy, że musimy sprowokować KGB.

Komandor nerwowo potarł palcem czubek nosa.

— W jaki sposób?

— Wystawiając na odstrzał naszego przyjaciela — tu Kidney wskazał dłonią Vogellmana, któremu w jednej chwili krew uciekła z twarzy.

Komandor siedział bez ruchu. Trawił wiadomość.

— Czy dobrze rozumiem?

— Chyba tak — odparł pułkownik.

Vogellman miał uczucie, że amputowano mu nogi i jego ciało kończy się mniej więcej na wysokości pępka

— Musimy dać do zrozumienia KGB, że mamy Vogellmana i on jest chętny do mówienia. Przeciek musi być jednak tak delikatny, żeby nie wzbudził podejrzeń.

— Będą wietrzyć pułapkę.

— Oczywiście. Zbyt nachalna oferta będzie zrozumiana jako pułapka.

— Nie zareagują? — zdumiał się Swan.

— Zareagują, ale w tak zakonspirowany sposób, że zanim zorientujemy się w sytuacji Vogellman będzie trupem.

— Co to znaczy, do licha, w zakonspirowany sposób? — wtrącił się komandor.

Pułkownik wytrzymał chwilę milczenia.

(cdn.)

W dniu 4 lipca br. Sejm uchwalił ustawę o stosunku państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, który według rocznika statystycznego GUS z 1990 r. skupia w naszym kraju 870 tys. wyznawców. Ustawa ta ma analogiczny charakter i cel do wcześniejszej ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Określa zasady stosunku państwa do tego Kościoła, jego sytuację prawną, majątkową, a co do spraw nią nie uregulowanych — odsyła do ustawy z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. nr 29, poz. 155 z późn. zm.). Ustawa ta opublikowana została w Dzienniku Ustaw nr 66, poz. 187 i weszła w życie z dniem ogłoszenia, tj. 29 lipca br. A oto, czym jest Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny.

W myśl art. 1 ustawy stanowi on część Powszechnego Kościoła Prawosławnego i zachowuje z nim jedność w sprawach dogmatycznych i kanonicznych. Jest jednak niezależny od jakiejkolwiek pozakrajowej władzy duchowej i świeckiej.

Rządzi się w swych sprawach wewnętrznych własnym prawem, swobodnie wykonuje władzę duchowną i jurysdykcyjną oraz zarządza swoimi dobrami.

Kościół Prawosławny

Posługuje się językiem staro-cerkiewno-słowiańskim i językami ojczystymi swych wyznawców.

Ustawa przewiduje, że problemy związane ze stosunkami między państwem a Kościołem oraz prawy interpretacji tej ustawy rozpatrywać będą wspólne zespoły składające się z upoważnionych przedstawicieli rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Świętego Soboru Biskupów, na zasadzie parytetu.

KULT PUBLICZNY

Osoby należące do Kościoła mają prawo do obchodzenia świąt prawosławnych według kalendarza juliańskiego, są to:

1) 7 stycznia — pierwszy dzień Bożego Narodzenia,

2) 8 stycznia — drugi dzień Bożego Narodzenia,

3) 19 stycznia — Chrzest Pański,

4) 7 kwietnia — Zwiastowanie Najświętszej Marii Panny,

5) drugi dzień Wielkiejnocy,

6) 19 sierpnia — Przemienienie Pańskie,

7) 28 sierpnia — Zaśnięcie Najświętszej Marii Panny.

Wiernym przysługuje zwolnienie od pracy lub nauki w tych dniach bez prawa do wynagrodzenia, jeżeli święta te nie są dniami ustawowo wolnymi od pracy. Osoby niepełnoletnie mogą korzystać z tego prawa na wniosek swych rodziców lub opiekunów prawnych.

REGULACJA SPRAW MAJĄTKOWYCH

Nieruchomości lub ich części, pozostające w dniu wejścia w życie ustawy we władaniu osób prawnych tegoż Kościoła, stają się z mocy prawa ich własnością, jeżeli:

— podlegały ustawie z 1939 r .o uregulowaniu stanu prawnego majątków Kościoła prawosławnego,

— podlegały przejęciu na własność państwa z mocy ustawy z 20 marca 1950 r. o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, a zostały pozostawione, wydzierżawione lub przekazane osobom prawnym tego Kościoła,

— znajdują się na nich cmentarze grzebalne lub obiekty sakralne wraz z obiektami towarzyszącymi.

Stwierdzenie przejścia własności tych nieruchomości lub ich części następować będzie w drodze decyzji wojewody.

„Rzeczpospolita"
Nr 182 (2917),
6 sierpnia 1991 r.

Kto nawiąże z nimi kontakty?

Wykaz organizacji i firm z Grodzieńszczyzny (3)

◀ **Lidzki Zakład Napraw Samochodów** — kierownik Romuald Gotowko; 231300 **Lida**, ul. Ignatowa 52; tel. 2-27-69.

◀ **Radziecko-Austrialckie Przedsiębiorstwo Wyrobów Cukierniczych „Astra"** — kierownik Władimir Kulikow; 231705 **Kwasowka**; telefony: 99-5-88 i 99-5-42.

◀ **Kołchoz „Oktiabr"** w powiecie grodzieńskim — przewodniczący Witalij Krymko; 231705 **Kwasowka**; tel. 44-72-78.

◀ **Kołchoz im. Lenina** w powiecie iwjewskim — przewodniczący Aleksander Boguszewicz; 231345 **Gierenieny**; tel. 2-12-51.

◀ **Kołchoz „Leninskij put'"** w powiecie korelickim — przewodniczący Iwan Pawłowicz; 231455 **Ciryn**; tel. 2-76-23.

◀ **Kołchozim. Dieńszczykowa** w powiecie grodzieńskim — przewodniczący Wasilij Świryd; 231[illegible] **Łuckowlany**; tel. 2-64-92.

◀ **Kołchozim. Gorkiego** w powiecie brzostowickim — przewodniczący Anatolij Czesejko; 2317[illegible] **Parchimowce**; tel. 2-11-09.

◀ **Kołchoz „Iskra"** w powiecie grodzieńskim — przewodniczący Sergiej Arcimienia; 231741 **Łoża**; tel. 47-01-69.

◀ **Nowojelńeńskie Zaopatrzenie Rolnicze „Agrosnab"** — kierownik Aleksiej Skiba; 231470 **Nowojelnia**, ul. Czapajewa 1; tel. 2-19-89, teleks: 194081.

◀ **Zespół rolniczo-Przemysłowy „Progis"** w powiecie grodzieńskim — kierownik Aleksander Duko; 231751 **Wierbliszki**; tel. [illegible]-29-94.

◀ **Kołchoz „Krasnyj Oktiabr"** w powiecie brzostowickim — przewodniczący Stanisław Kapica; 231770 **Brzostowica**, ul. Anochina 1; tel. 2-14-92.

◀ **Sowchoz „Kamieliszki"** w powiecie ostrowieckim — przewodniczący Iwan Dużyk; 231234 **Kamieliszki**; tel. 21-587.

◀ **Kołchoz im. Kirowa** w powiecie iwjewskim — przewodniczący Andrej Chudyk; 231369 **Bobrowicze**; tel. 2-74-16.

◀ **Kołchoz im. Kirowa** w powiecie woronowskim — przewodniczący Tadeusz Bykowski; 231377 **Poleckiszki**; tel. 2-12-64.

◀ **Grodzieńska Fabryka Win** — kierownik Aleksander Chramogin; 230023 **Grodno**, ul. Wileńska 22; tel. 44-91-85.

◀ **Grodzieński Obwodowy Transport Przemysłu Rolnego „Obłagropromtrans"** — kierownik Leonid Surmacz; 230015 **Grodno**, ul. Gorkiego 103.

Przygotował: (jc)

Czytelnicy piszą

W trosce o alkoholików

Może czytelnik tego tekstu pomyśli, że bronię alkoholików, i na pewno będzie miał rację. Trudno bowiem uświadomić naszemu społeczeństwu, że alkoholik to człowiek chory. Choroba alkoholowa, to nowotwór złośliwy, można ją zaleczyć, nigdy — uleczyć. Społeczeństwo nasze uważa, że alkoholik to osobnik gorszego gatunku. Tu się właśnie myli.

Alkoholik — trzeźwy jest człowiekiem bardziej wartościowym, od niejednego zatwardziałego abstynenta. I są na to dowody. Alkoholik nie minie obojętnie leżącego na ulicy człowieka. Przechodnie z niesmakiem odwracają się od widoku leżącego — spił się jak świnia. Kiedy zbada go lekarz okazuje się, że „trzeźwy — alkoholik", który wezwał karetkę pogotowia, uratował życie człowiekowi choremu na serce. Motto „trzeźwego — alkoholika" to słowa: żyj i daj żyć innym. Alkoholik walczy o swoją trzeźwość sam lub w grupie „Anonimowych Alkoholików". Samotnik, prędzej czy później, swoją walkę o własną trzeźwość, o własną godność prawie zawsze przegrywa. W grupie „A-A", czuje się pewniej. To jest jedyna droga do odzyskania trzeźwości i własnej godności. 15 sierpnia 1991 na Jasnej Górze w Częstochowie będzie meta „Maratonu Trzeźwości", Jan Paweł II przyjmie od alkoholików, i nie tylko, Deklarację Trzeźwości. Sierpień jest Miesiącem Trzeźwości. Dlatego ja — jeden z tych wyleczonych alkoholików, piszę ten tekst do ludzi miłych. Szkoda życia zmarnowanego przez tak zwany picior[illegible]. Warto odwiedzić kluby AA. Ona podadzą ci pomocną dłoń, tobie, twojej matce, żonie, dziecku. Adresy klubów „A-A" w woj. suwalskim: **Ełk, ul. A. Krajowej 21** — czwartki, godz. 17; **Klub Abstynenta, Ełk, ul. Armii Krajowej 21, codziennie od godz. 17; Olecko — poradnia odwykowa; Pisz — poradnia odwykowa; Suwałki, ul. Nowotki 62; Węgorzewo — szpital psychiatryczny; Giżycko — szpital odwykowy.**

Trzeźwy Alkoholik
Nazwisko i imię
do wiadomości redakcji

JOLKA

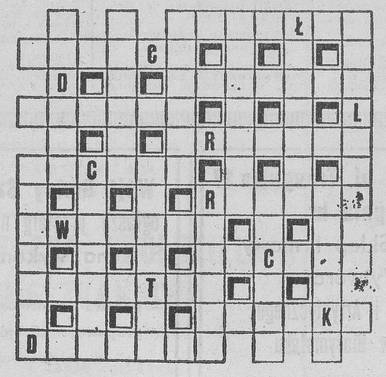

Objaśnienia podano w innym szyku, niż kolejność wyrazów w diagramie. Dla ułatwienia ujawniono niektóre litery.

Konflikt w „Izwiestiach"

Krytyczna sytuacja panuje w redakcji „Izwiestii". Wybuchł tam konflikt między szeregowymi dziennikarzami, a nomenklaturą, czyli redaktorem naczelnym, N. Jefimowem. Zmęczony został spokój również w innych redakcjach. Powód — powoływanie na kierowników środków masowej informacji byłych aparatczyków. Powszechnie uważa się ten krok za przejaw nacisku lub inaczej presji na glasnost'.

(jc)

Echa publikacji

Po przeczytaniu listu przedstawicielki emerytów, pragnę ustosunkować się do paru spraw. Nie sądzę, aby większość rozsądnie myślących emerytów była tego samego zdania, co autorka. Moim zdaniem załoga MPK walczy o słuszną sprawę, a mianowicie: 1) możliwość decydowania o własnym losie, 2) wybór najlepszej formy dla przekształcenia własnego zakładu pracy z korzyścią dla siebie i miasta.

Przedstawicielka emerytów

To, że strajkujący podają różne warianty rozwiązań wcale nie świadczy o tym, że nie wiedzą czego chcą, lecz wręcz przeciwnie, dowodzi, że załoga jest otwarta na propozycje i chce wypracować jak najkorzystniejszą. Dlaczego władza nie chce z nimi rozmawiać? Z wiceprzewodniczącym OPZZ Zarząd Miasta nie chciał rozmawiać, na wiceprzewodniczącego Komisji Krajowej „Solidarność" Zarząd Miasta nie wyraził zgody, do rozmów z przewodniczącym „Solidarność '80" nie był upoważniony. Czy to jest przejaw demokracji, o którą walczyliśmy? Odnośnie zarabiania na życie, mamy pytanie: czy pani emerytka była na mszy świętej w ostatnią niedzielę? Mam wrażenie, że zyski, z których tworzono fundusz rozwoju i środki na inwestycje? Odnośnie spowodowanych strat wielu ludzi nie rozumie istoty sprawy. Mianowicie Zarząd Miasta musi codziennie dopłacać MPK około 200 mln zł — jeśli komunikacja funkcjonuje. Komunikacja zastępcza kosztuje około 70 mln zł dziennie, co oznacza, że Zarząd Miasta zapełnia tym sposobem pustki we własnej kasie, właśnie kosztem społeczeństwa. Być może dlatego nie chce podejmować rozmów, bo i po co? Przecież sam ma samochody służbowe, a biedni ludzie niech dalej psioczą na MPK. Dlatego nie chce mi się wierzyć, że prawdziwa emerytka potrafiła napisać tak nieprzemyślane słowa, chyba, że jest to taka emerytka, jak ja ksiądz.

SIPIKA MIROSŁAW

Od redakcji: Jeżeli wątpi Pan w autentyczność listu emerytki, zapraszamy do redakcji.

Burmistrz dezinformuje!

W związku z wywiadem przeprowadzonym z burmistrzem miasta i gminy Łapy, Romanem Czepe jaki ukazał się w „Gazecie Współczesnej" (31 lipca 1991 r.) Dyrekcja Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach wyjaśnia, że informacja o planowanym zwolnieniu z naszego zakładu 1000 pracowników jest nieprawdziwa. Nie wiemy z jakich źródeł pan burmistrz uzyskał taką informację i w jakim celu podał ją do publicznej wiadomości. Informacja ta wprowadziła tylko zamieszanie i nerwową atmosferę wśród załogi.

Nadmieniamy, że w najbliższym okresie nie przewidujemy przeprowadzania zwolnień grupowych.

DYREKTOR ZNTK
w Łapach
inż. Ryszard EKIERT

Ptaki biebrzańskich bagien

Pod takim właśnie tytułem ukazał się niedawno, wydany starannie przez Krajową Spółdzielnię Artystyczno-Techniczną w Warszawie, album autorstwa Grzegorza (artysta malarz), Stanisława (biolog) i Tomasza (dziennikarz) Kłosowskich.

W pozycji przedstawiono jedynie ptaki torfowisk. Nie uwzględniono gatunków wodnych i nadwodnych — uznano bowiem, że są one bardziej znane i mniej zagrożone w swoim środowisku. Opracowanie skonstruowano tak, że każdy rozdział poświęcony jest jednemu lub kilku gatunkom spokrewnionym ze sobą bądź związanym wspólnym środowiskiem. Z pospolitych gatunków lęgowych na biebrzańskich moczarach, autorzy prezentują tylko szczególnie efektowne, osiągające tutaj wyjątkowo dużą liczebność. Tekst albumu jest trójjęzyczny — kolumnie polskiej towarzyszą kolumny angielska i niemiecka.

Liczne, ciekawe zdjęcia w połowie są barwne, w połowie czarno-białe. (baj)

STACJA NASIENNICTWA ROLNICZEGO W WASILKOWIE
ul. Wojtachowska

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż sprzętu rolniczego:

1.	Poidło	cena	2.500.000 zł
2.	Siewniki zbożowe, szt. 2	cena	1.500.000—5.000.000 zł
3.	Betoniarki, szt. 2	cena	2.800.000—3.800.000 zł
4.	Rozrzutniki wapna RCW-3, szt. 3	cena	1.700.000—3.000.000 zł
5.	Brony uprawowe, szt. 3	cena	500.000—1.500.000 zł
6.	Pługi, szt. 4	cena	2.700.000—10.400.000 zł
7.	Roztrząsacz obornika	cena	7.500.000 zł
8.	Agregat uprawowy B-602	cena	2.800.000 zł
9.	Brony talerzowe, szt. 2	cena	2.400.000—11.500.000 zł
10.	Zagarniacz kamieni	cena	1.500.000 zł
11.	Prasa rolująca Z-230	cena	17.500.000 zł
12.	Ładowacz ND-4	cena	18.000.000 zł
13.	Ścinacz zielonek Z-302	cena	7.000.000 zł
14.	Kultywatory, szt. 3	cena	2.500.000—4.500.000 zł
15.	Ciągnik DT-75	cena	17.000.000 zł
16.	Ciągniki MTZ-82, szt. 2	cena	23.000.000—25.000.000 zł
17.	Ciągniki C-360, szt. 2	cena	22.000.000—25.000.000 zł
18.	Ciągnik 1224	cena	65.000.000 zł
19.	Przyczepy transportowe, szt. 7	cena	2.600.000—6.500.000 zł
20.	Zaprawiarka do zboża	cena	700.000 zł
21.	Przetrząsaczo-zgrabiarka	cena	3.600.000 zł
22.	Beczki na wodę, szt. 3	cena	700.000—1.800.000 zł
23.	Zbiorniki odkryte, szt. 3	cena	300.000—500.000 zł
24.	Agregat sprężarkowy	cena	6.500.000 zł

Sprzęt sprzedajemy wg aktualnego stanu technicznego oraz nowe części zamienne po cenach konkurencyjnych.
Przetarg odbędzie się w dniu 20.08.1991 r. w biurze Stacji Nasiennictwa Rolniczego w Wasilkowie o godz. 10.

Sprzęt można oglądać codziennie z chwilą ukazania się ogłoszenia w godz. 7—15. W wypadku niedojścia do skutku sprzedaży w I przetargu, tego samego dnia odbędzie się II przetarg. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy SNR do godz. 9 przed przetargiem.

Zastrzega się prawo wycofania dowolnego sprzętu z przetargu lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 9984-1

radio i tv

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.02, 6.30, 8.00, 10.02, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocą; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.10 Informacje radia kierowców; 6.30 Przegląd prasy; 6.40 Przegląd informacji sportowych; 7.00 Dziennik poranny; 8.15 Radio Biznes; 8.45 „Special English"; 8.55 Powieść sensacyjna w odcinkach; 9.00 Lato z radiem; 11.02 Informacje dla kierowców; 11.30 Szkoda gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 Gorący temat; 12.35 Radio kierowców; 13.08 Belcanto dla wszystkich; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.10 Aktualności; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.35 W kilku taktach, w kilku słowach; 20.45 Proza; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Reportaż; 22.05 Rozważania po capstrzyku; 22.15 Wieczory z Rowickim z udziałem Wojciecha Michniewskiego; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Gawędy przy starym gramofonie.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00 9.00, 10.00 11.00, 12.00 13.00, 14.00, 15.00 16.00, 17.00 18.00 19.00, 20.00, 21.00 22.00 23.00, 24.00, 1.00 1.57; 5.00 Zapraszamy do Trójki: 6.31 Lokalny Informator Radiowy 7.31 Lokalny Informator Radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.30 David Morrell: „Bractwo Róży"; 8.45 Business news; 9.05 Słuchaj razem z nami — prowadzą Anna Semkowicz i Piotr Sztompke; 10.05 Stefan Grabiński: „Salamandra"; 11.05 Prowadzi Antoni Piekut; 12.05 W tonacji Trójki — prowadzi Korneliusz Pacuda; 13.05 Prowadzi Paweł Sztompke; 14.10 Przypominamy zespół Electric Light Orchestra; 14.50 Folk w pigułce; 15.05 Brum; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny Informator Radiowy, 18.10 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki; 19.05 Joan Lindsay: „Piknik pod Wiszącą Skałą"; 19.15 Muzyczna poczta UKF — prowadzi Marek Niedźwiecki; 20.00 Trójka Bis — prowadzi Krystyna Kępska; 20.10 Jazz przed 1968 rokiem: 20.50 Spotkania o zmroku; 21.05 Fermata; 21.55 Miniatura poetycka; 22.05 Informacje sportowe; 22.10 Blues wczoraj i dziś; 22.40 Towarzystwo Edyty Stein: 23.05 Nie tylko dla melomanów; 23.50 Robert Nye: „Falstaff"; 0.05 Trójka pod księżycem — prowadzi Sławomir Wierzcholski i Anna Wawrzyniak.

RADIO BIAŁOSTOCKIE

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Marek; 8.30 Żyją wśród nas; 8.50 Pod znakiem Pogoni — aud. W. Prochowicza! 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi K. Kurianiuk; 11.15 Perła błyszcząca bardziej — aud. S. Pulnara; 12.30 Magazyn historyczny - aud. D. M. Srzednickiego; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.15 Zadzwoń do nas: 230-70 — prowadzi S. Pulnar; 18.00 Światowy serwis BBC; 18.30 Rock relaks (CD); 18.45 Pod znakiem Pogoni (powt.); 19.00 Wiadomości; 19.05 Sierpniowe granie; 20.00 Dziennik: 20.05 Sierpniowe granie; 20.35 Powtórka z reportażu: Moje miasteczko nad Narwią — aud. T. Kudelskiej: 21.00 Wiadomości: 21.05 Muzyka na wieczór; 22.00 Światowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie.

TELEWIZJA POLSKA

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry" — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie „Janka" — serial prod. polsk.-niem
10.00 „Po sześćdziesiątce" — magazyn dla wszystkich
10.30 „Elita" — serial krym. prod. USA
12.00 Aktualności Telegazety
17.00 Studio Lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Lato
18.00 „Murphy Brown" — serial prod. USA
18.25 Studio Lato
18.50 Magazyn katolicki — Studio młodych — Jasna Góra
19.15 Dobranoc: „Leśni przyjaciele"
19.30 Wiadomości
20.05 „Elita" — serial krym. prod. USA
21.50 Goście Andrzeja Zarębskiego
22.10 „Pegaz"
22.40 Wiadomości wieczorne
23.05 „Murphy Brown" — serial prod. USA (wersja oryginalna)
23.30 BBC — World Service

PROGRAM II

7.55—10.15 Telewizja Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN – Headline News
8.10 Język angielski
8.40 „W labiryncie" — serial TP
9.35 „Teleklinika dr. Anatolija Kaszpirowskiego"
9.50 Studio Młodych — Jasna Góra Relacja z przygotowań młodzieży do spotkania z Ojcem Świętym
10.00 CNN – Headline News
16.45 Powitanie
17.00 „Teleklinika dr. Anatolija Kaszpirowskiego"
17.15 Suita Sarmacka
17.30 „Cudowne lata" — serial prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 „Pod wspólnym dachem" — serial prod. franc.
19.00 Magazyn „102" — Lidia Korsakówna
19.30 „Antoni Wasilewski" — film dok. Franciszka Kuduka
20.00 Studio Sport — 2+4, czyli sporty motorowe — Puchar Świata w ujeżdżaniu — Książ '91
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Studio Teatralne „Dwójki" — wg opowiadania Floriana Verneta: „Rozregulował się czas"
22.30 Fama '91 — reportaż z Festiwalu Kultury Studenckiej
23.00 CNN — Headline News

TELEWIZJA RADZIECKA

5.30 Program informacyjno-muzyczny; 8.00 „Wędrówka w noc" — film prod. norw cz. III i IV; 9.20 „Przenajświętsza" — film dok.. 9.50 Godzina dla dzieci 10.50 R. Schumann „Arabeski"; 11.00 Wiadomości; 11.15 „Z komunikatów MSW"; 11.30 „W chórze mój głos lepiej słychać" 13.15 „Telemikst"; 14.00 Wiadomości; 14.15 „Zjawisko" — film tv. cz. III: 15.20 Festiwal twórczości ludowej w Chinach; 16.05 „Nie da się opowiedzieć" — film dok.; 16.25 „Przygody Arsłana" – film dla dzieci cz. I; 17.30 Wiadomości, 17.45 „Do lat szesnastu i więcej"; 18.30 Konkurs fotograficzny; 18.35 „Wędrówka w nocy" — cz. III i IV: 20.00 Dziennik; 20.40 „Z komunikatów MSW" 21.00 „Jałta — 91" — konkurs młodych piosenkarzy: 23.45 „Weź moje serce" — A. Pietrienko; 1.20 Koncert mistrzów — program tv bułgarskiej; 1.50 Zakończenie programu.

TELEWIZJA SATELITARNA

SKY ONE

7.00 Kot DJ; 9.40 Mrs Pepperpot; 9.55 Playabout; 10.10 Kreskówki; 10.30 Mister Ed; 11.00 The Lucy Show; 11.30 Młodzi lekarze; 12.00 Maude; 12.30 The Young and the Restless; 13.30 Sprzedaż stulecia; 14.00 True Confessions; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Wife of the Week; 16.15 The Brady Bunch; 16.45 Kot DJ; 18.00 Different Strokes; 18.30 Bewitched; 19.00 Family Ties; 19.30 Sprzedaż stulecia; 20.00 Love at First Sightz 20.30 In Living Color; 21.00 Full Hous; 21.30 Murphy Brown; 22.00 China Beach; 23.00 Love at First Sight; 23.30 Designing Women; 0.00 St. Elsewhere; 1.00 Night court.

RTL PLUS

9.40 Der kleine Muck; 11.00 Showladen; 11.35 Die wilde Rose; 12.10 Buck Rogers; 13.00 Aktualności; 13.10 Der Hammer; 13.35 Klan z Kalifornii; 14.25 Historia Springfieldów 15.10 Ruf des Herzens; 15.55 Chips; 16.45 Riskant; 17.10 Der Preis ist heiss — quiz; 18.00 Kobieta za 7 milionów dolarów; 18.45 Aktualności; 19.20 21 Jump Street; 20.15 Austern mit Senf; 21.55 Aktualności; 22.05 Patricia, Einmal Himmel und zurueck; 23.30 Aktualności; 23.40 Joy Ride.

FILMNET

7.06 Babes in Toyland; 9.00 Dixie; 11.00 Tales of Beatrix Potter; 13.00 Foreing Body; 15.00 Napoleon and Samantha: 17.00 The Package; 19.00 Heart of Dixie; 21.00 Trapper County War; 23.00 Love and Death; 1.00 Moonwalkor; 3.00 Pasione d'Amore; 5.00 Good Morning Vietnam.

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Przerwa urlopowa.

KINA

„Pokój" — „Dick Tracy" (USA l. 12) godz 16.30 18.00 „Następnych 48 godzin" (USA l. 15) godz. 15.30 i 17.45 (oba filmy ostatnie dni); „Z Madonną w łóżku" (USA, l. 18) godz. 20.

„Ton" — „Żółtodziób" (USA, l. 15), godz. 15.30. 17.45 i 20.

„Studio" — nieczynne.

„Syrena" — „Gliniarz do wynajęcia" (USA, sensacyjny z L. Minelli l. 15) godz 17. „Człowiek w ogniu" (USA-włosk.-franc., l. 18), godz. 19

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Telepasja" (USA, l. 15).

Drohiczyn — „Cienie śmierci" (jap. l. 18).

Siemiatycze — „Krwawy sport" (USA l. 15).

Sokółka — „I kto to mówi" (USA, l. 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Szkoła biznesu" (USA, l. 15).

Wysokie Mazowieckie — „Harry Angel" (USA, l. 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Dzika namiętność" (USA, l .18).

Augustów — „Pogromcy duchów II" (USA, l. 12).

Ełk „Polonia" — „Witaj Święty Mikołaju" (USA, l. 12).

Giżycko — „Zwariowani detektywi" (USA, l. 15).

Goldap — „Q i A" (USA, l. 15).

Kowale Oleckie — „Otchłań" (USA, l. 15).

Mikołajki — „Samotny wilk McQuade" (USA, l. 15), „Cocoon" (USA, l. 15).

Olecko — „Klejnot Nilu" (USA, l. 12).

Orzysz — „Najlepsi z najlepszych" (USA, l. 12).

Pisz — „Tatuaż" (USA, l. 15).

Ryn — „Czerwona gorączka" (USA, l. 18), „Księżyc 44" (RFN-USA, l. 15).

Węgorzewo — „Karate Kid" (USA, l. 12).

W razie wypadku

Policja — tel 997
Straż Pożarna — tel 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel 994
Informacja o usługach — tel. 416-545

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul Krasińskiego 1, tel biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę:

— ul. I. Białówny 11, tel 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego

— ul Krasińskiego 1, tel 999 — internistyczne

— ul Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul Wołodyjowskiego 3a

„Hospicjum" Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul Akademicka 3, tel 220-21 wewn 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15—17.

APTEKA
(ostry dyżur)

— ul. Lipowa 45, tel. 233-65

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul M Skłodowskiej-Curie 26, tel 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny

Woj Szpital Specjalistyczny im K. Dłuskiego, ul Żurawia 14 — do godz 15 tel 417-570 i 417-694, po godz 15 tel 417-593 — dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul Św Rocha 3, tel 219-06.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel 417-100

OSTRE DYŻURY W DNIU 8.VIII.1991 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA — P.S.K., ul M. Skłodowskiej-Curie 24, tel 224-31 i 236-13.

ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel 412-952.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel 988 — czynny codziennie w godz 17—6

Łomża — tel 988 — czynny we wtorki i czwartki w godz. 17—22

PGR Olecko z siedzibą w Lesku
ogłasza przetarg nieograniczony

na nw. sprzęt:

1. Ciągniki rolnicze — 15 szt.
2. Kombajny zbożowe — 3 szt.
3. Prasy do słomy i siana — 2 szt.
4. Przyczepy — 6 szt.
5. Samochody Żuk — 4 szt.
6. Samochód UAZ — 469 B — 1 szt.
7. Silosokombajny E-067 — 2 szt.
8. Piec c.o. — 1 szt.
9. Sadzarka do ziemniaków — 1 szt.
10. Mlewnik walcowy MWD — 25100 — 1 szt.
11. Agregat tynkarski — 1 szt.

Przetarg odbędzie się w dniu 20.08.1991 r. o godz. 9 w ZR Giże, o godz. 10 w ZR Gordejki, o godz. 12 w ZR Lenarty, o godz. 13.30 w ZUR Lesk i o godz. 14.30 w ZR Lesk.

Wszelkich informacji na temat sprzętu oraz przetargu udzielają mechanizatorzy z ww. zakładów i z dyrekcji PGR Olecko.

Sg 5487-1

W Bielsku Podlaskim ul. Traugutta 17
dnia 12 sierpnia br.
zostanie otwarty Sklep firmowy
Spółdzielni Wytwórców
Rękodzieła Ludowego i Artystycznego
„Sztuka Ludowa" w Białymstoku

⊙ w sprzedaży asortyment wyrobów „cepeliowskich" z całego kraju.

k 10001-1

lokale

AGENCJA Prawnicza „Dominium" — kupi — sprzeda — mieszkania — domy — działki — wynajmowanie mieszkań — Lipowa 16 a — 219-40.

g 6557-0

MIESZKANIE 46 m kw. — sprzedam. Tel. 52-06-15.

g 7740-1

POSZUKUJĘ kawalerki w Ełku. Tel. 23-91 Mońki.

g 7754-1

Biuro Reklam i Ogłoszeń „GW"
251-16

Wójt Gminy Szepietowo
ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

— **budowa hydroforni wodociągu grupowego „Szepietowo Podleśne" w miejscowości Szepietowo Podleśne Nowe.**

Dokumentacja na ww. zadanie jest do wglądu w Urzędzie Gminy w Szepietowie pokój nr 2 w godzinach 8.00—15.00.

Przetarg odbędzie się dnia 27.08.1991 r. o godzinie 10.00 w budynku Urzędu Gminy w Szepietowie.

Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy, bez podania przyczyn.

k 10002-1

OLSZTYŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMIKI BUDOWLANEJ
w Olsztynie, ul. Żółta 10 A

OFERUJE: ceramiczne materiały ścienne

— cegłę dziurawkę podłużną	— 700 zł/szt.
— pustaki do ścian dział. Pd 1	— 1700 zł/szt.
— pustaki do ścian dział. Pd 2	— 2800 zł/szt.
— pustaki szczelinowe U-220	— 3900 zł/szt.
— pustaki szczelinowe „Max"	— 4000 zł/szt.
— pustaki do przew. wentylac.	— 4000 zł/szt.

oraz rurki drenarskie ⌀ 50—125 mm w cenie od 900—2600 zł za sztukę.

INFORMACJE: dział zbytu Olsztyn, tel. 27-72-76.
Ceg. Rukławki, tel. Biskupiec 20-06.

k 9905-0

HURTOWNIA „GLASS" w GIŻYCKU

ul. Kolejowa 1, tel. 3967
(w godz. 8—16)

Oferuje w ciągłej sprzedaży:
- szklanki zwykłe
- kieliszki zwykłe
- szklanki do drinków
- talerze
- drobny sprzęt gospodarstwa domowego: wyciskacze do jarzyn, froterki, maszynki do makaronu, młynki do kawy, zaparzacze, pojemniki do pieczywa.

Korzystne formy współpracy.

k 9946-0

Przedsiębiorstwo Obrotu Wyrobami Metalowymi i Usług Technicznych

„METALZBYT"

15-502 Białystok, ul. Plażowa 37

UWAGA KLIENCI!

Oferujemy do sprzedaży napoje po konkurencyjnych cenach:

- 0,2 karton — Fanta, Orangen, Apfel — cena 2.200,—
- 0,33 puszka — Citron, Tonic, Cola — cena 2.800,—
- 0,5 puszka — Limessa, Orangen, Citron, Cola — cena 4.300,—
- 1 l karton — Limessa, Orangen — cena 5.900,—
- 1,5 l butelka — Swenty, Orange, Cola, Lemon — cena 8.400,—

Cena hurtowa zawiera cło i podatek obrotowy.
Wszystkie napoje mają atest dopuszczający do sprzedaży na rynku krajowym.
Dostarczamy własnym transportem.

ZADZWOŃ: 411-217 w. 33, 34, 431-450

ZAPRASZAMY!

k 9993-1

BIAŁOSTOCKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

w Białymstoku, ul. Św. Rocha 11/1

sprzeda:

1. Samochód Nysa 522, nr rej. BKB 965Y
   cena 2.000.000,—
2. Samochód Star W-28, nr rej. BKA 095D
   cena 3.000.000,—
3. Naczepa N-162, nr rej. BKP 155C
   cena 1.500.000,—
4. Ciągnik Jelcz C-317, nr rej. BKB 785S
   cena 6.000.000,—
5. Żuraw samochodowy 6 T, nr rej. BKA 471D
   cena 15.000.000,—
6. Samochód Starbet, nr rej. BKD 906D
   cena 4.500.000,—
7. Kocioł c.o. ESKA szt. 2
   cena jedn. 1.120.000,—
8. Żuraw wieżowy ŻW 45
   cena oferowana

Poz. 1—6 można oglądać w BSM ZBR ul. Bema 102 godz. 8—14.

Poz. 7 — Stolarnia, ul. Hajnowska 5.

Zamówienia składać do BSM, ul. Św. Rocha 11/1.

Decyduje termin złożenia zamówienia.

k 9986-1

PPUH „PRIMO"

Spółka z o.o. w Bielsku Podlaskim

sprzeda nowy budynek jednorodzinny, wolno stojący o pow. całkowitej 278 m kw. wraz z działką o pow. 542 m kw. położone w Bielsku Podlaskim przy ul. Brańskiej.

Oferty kierować pod adresem: Bielsk Podlaski, ul. Brańska 132 w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Informacje tel. 42-42 wew. 28. Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi 21 sierpnia 1991 r.

k 9927-00

różne

„DORTEX" hurt-detal, najtańsze, najmodniejsze tkaniny sukienkowe i garniturowe. Bema 102 (róg Pogodnej), tel. 250-15.
g 7202-0

BLUZKI (długi, krótki rękaw, również dziecięce), chanel, koszulki z kapturem, obuwie i sukienki letnie, bielizna damska, stroje kąpielowe, okulary. KAYMAX, Familijna 77 (wejście od Raginisa).
g 7756-0

PFAFF maszyny do szycia, hafciarskie, dziewiarskie, overlocki. Białystok, Broniewskiego 4, tel./fax 521-725.
g 7091-0

HURT — detal — papierosy, zapalniczki, baterie. Suwałki, Sejneńska 47, tel. 25-18.
SU/159-0

HURT — detal. Wrotki z butami, tapety, farby, odzież. Bema 102 (róg Pogodnej), tel. 250-15.
g 7201-0

ATESTOWANĄ gumę do żucia „Turtles" z nagrodami poleca hurtownia „Mitex" Białystok, ul. Kawaleryjska 15 A.
g 7382-0

HURTOWNIA napojów 1,5 .. Zbożowa 6, tel. 431-634.
g 7743-0

FIGURY nagrobkowe NMP. Hajnówka, Piłsudskiego 86.
Hg 2098-0

PRZEDSIĘBIORSTWO YANK zakupi zbiornik paliwowy 10.000 l. Ełk, tel. 39-54.
k 9976-0

JESTEŚ uczciwy zarobisz 100 milionów w ciągu miesiąca, napisz. Koperta zwrotna. Zbigniew Darmetko, 18-515 Kąty, woj. łomżyńskie.
p 120-1

UWAGA!!! Specjalnie dla Ciebie — adresy firm samochodowych oraz tekst w języku angielskim z prośbą o materiały reklamowe. Nie musisz ruszać się z domu — wyślij tylko zamówienie, a za kilka dni otrzymasz nasze wydawnictwo za zaliczeniem pocztowym. Inter-Druk PO Box 49, 17-300 Siemiatycze.
Sig 4691-1

CIĄGŁA sprzedaż okien i drzwi plastikowych. Białystok, Siewna 16 os. Wygoda. 750-232.
g 7385-00

OBLIGACJE kupię, tel. 15-34-48.
g 7367-0

PAWILON kontenerowy 34 m kw. na wszelką działalność — sprzedam, tel. 514-929.
g 7362-00

KOPARKĘ gąsienicową — sprzedam, 18-26-32.
g 7338-00

SPRZEDAM boazerię — 40.000 zł/m kw. Giżycko, tel. 51-59.
p -89-0

SPRZEDAM 40 m kw. parkietu dębowego, wysezonowanego, 75-13-32.
g 7738-1

SPRZEDAM mozaikę dębową, 55 tys. m kw., brzozową, 50 tys. m kw. Zakład Stolarski, Dubiny 172, tel. 38-20 Hajnówka.
Hg 2097-1

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna odzieży używanej zachodniej. Augustów, ul. Wojska Polskiego 33 (Krakowska), tel. 41-77.
SU/145-0

SPRZEDAM helikopter hydrauliczny (bujak dla dzieci). Bielsk, tel. 50-62.
Bg 305-1

SPRZEDAM ciągnik T-25 z kabiną 250 mg. Cena niska. Giżycko, Gdańska 42/1, tel. 50-36.
Gg 4901-1

ZATRUDNIĘ cukiernika. Białystok, Lipowa 26.
g 7760-1

SPRZEDAM ETZ 251 (1991), 750-232.
g 7758-0

BULLTERIERY. Olsztyn, 27-18-54.
k 9966-0

WĘGIEL drzewny, 515-910.
g 7749-0

SPRZEDAM działkę budowlaną w Warszawie pow. 2.000 m kw., telefon Warszawa 10-05-04, 21-44-15, 628-94-05. Listownie: Maria Drwięga 46-060 Pruszków, Zamkowa 11.
p 124-0

SPRZEDAM działkę pracowniczą. Tel. 515-621 Antoniuk.
g 7772-1

SPRZEDAM 7 działek budowlanych pod budownictwo szeregowe w Grajewie przy ul. Łąkowej. Wiadomość: Jan Witosław kol. Konopki 13, 19-200 Grajewo.
g 7764-00

DZIAŁKĘ budowlaną, uzbrojoną, Wasilków, tel. 75-40-16.
g 7739-1

DZIAŁKA, dom murowany, wskazany remont, prawo budowy. Białystok, Bydgoska 11 — sprzedam.
g 7720-1

SPRZEDAM działkę budowlaną S-3 na osiedlu Maria II w Łomży. Tel. 40-77 po 16.00.
Łg 6347-0

SPRZEDAM dwie działki o powierzchni 2,2 a i 1 a z domkiem — powierzchnia 18 m kw. nad Jeziorem Dybowskim, oraz przyczepę campingową (blacha aluminium). Łomża tel. 168-624.
Łg 6371-0

TANIO sprzedam działkę położoną na osiedlu „Maria" w Łomży. Wiadomość: Zambrów, tel. 38-01, dzwonić w środy.
Łg 6373-1

ŁADNY dom z dużą, zagospodarowaną działką, ze stawem w atrakcyjnej miejscowości pod Białymstokiem — sprzedam. Niewodnica Kościelna, ul. Krótka 1 (wieczorem).
g 7752-0

Z powodu wyjazdu tanio sprzedam dom w Augustowie, ul. Straży Leśnej 3.
g 7757-1

DOM drewniany do rozbiórki — sprzedam, 27-222.
g 7745-1

DOM, zabudowania k/Białegostoku — sprzedam, 514-623.
g 7319-00

DOM piętrowy, nowy, wraz z działką rzemieślniczą 1000 m kw. zamienię na M-5 lub sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „7710".
g 7710-0

TANIO sprzedam jedną drugą willi w stanie surowym, z garażem murowanym w Dojlidach Górnych. Wiadomość: Trzcianne 12, tel. 58.
g 7718-00

UCHWAŁĄ zgromadzenia wspólników otwarto likwidację Spółki z o.o. „Piw-Tur" w Białymstoku. Wzywa się wszystkich wierzycieli, aby zgłosili do jej likwidatora pod adresem: Białystok, ul. Lipowa 4 swe wierzytelności w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia.
g 6657-00

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. ZOFII BIAŁOKOZ
i Kol. HENRYKOWI
BIAŁOKOZ

z powodu śmierci

OJCA i TEŚCIA

składają:
Zarząd, Rada Nadzorcza, i współpracownicy Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Pokój" w Białymstoku

k 9985-1

P.B.M.D. „MADRO" w Białymstoku

proponuje wspólną realizację i korzyści z adaptacji hali o kub. ok. 5 tys. m kw. przy ul. Zwycięstwa 10 (obok dworca PKP i PKS) na centrum targowo-handlowe.

Kontakt i informacje tel. 512-664 tlx. 852-152.

k 9641-1

NAJTAŃSZE wycieczki do Włoch i Francji: 22—29 sierpnia do Rzymu (3 noclegi, 3 śniadania, zwiedzanie muzeum watykańskiego, wycieczki po Rzymie) za 1 mln 750 tys. zł lub przejazd do Rzymu za 1 mln 300 tys. zł. 19—30 września do Paryża (2 noclegi, 2 śniadania). Lazurowe Wybrzeże (7 noclegów w domkach na komfortowym kempingu) za 2 mln 300 tys. zł. Cotygodniowe wyjazdy do Brukseli (piątek) za 700 tys. zł. Zapisy i szczegóły: Agencja „PRIMA" Białystok, ul. Sienkiewicza 3, tel. 435-352 lub 435-525.
k 9980-0

usługi

LAMINOWANIE i oprawianie dokumentów. Skłodowskiej 3 (budynek Związków Zawodowych — portiernia). Tel. 247-73.
k 9988-0

DEZYNSEKCJA, 413-390.
g 7751-0

GINEKOLOG doktor Ewa Bibik przyjmuje wtorek—czwartek godz. 16.30—18. Białystok, Radzymińska 7.
g 7713-1

BLACHARZA, lakiernictwo piecowe. Krótkie terminy. ASO-1, Poleska 61, 515-735.
g 7709-0

ŚCINANIE drzew — 512-735.
g 6818-0

ŻALUZJE 21-00 Łomża.
Łg 5900-0

WEŁNĘ przerabiamy na kilimy wełniane, włóczkę. Kuriany — Białystok, 43-54-76, 43-19-09.
g 7741-0

samochody

NOWE fiaty 126p oferuje fabryczny punkt sprzedaży FSM. Białystok, Branickiego 19 (Automobilklub) tel. 417-685.
k 9906-0

AUTO-KOMIS: kupno, sprzedaż, pośrednictwo, części zamienne. Firma „Atex", Lipowa 51 (budynek Lasów Państwowych) parter, lok. 19 i 20, tel. 520-471 wew. 242, 243.
g 7778-0

SPRZEDAM mazdę 323, fiat Ritmo, talbot, austin. Sokółka, Poprzeczna 8, 30-77.
g 7376-00

RENAULT Medalion 88 — sprzedam. Bursztynowa 6, Jaroszówka.
g 7736-1

PILNIE sprzedam fiata 125p (1987 r.), tel. 515-785.
g 7755-00

POLONEZ 1600, rok prod. 1991. Sokółka, tel. 30-54 po 16.
g 7742-1

SPRZEDAM F 126p (1991 r.), wartburg 353 (1973). Zagłoby 24, tel. 433-852.
g 7750-1

SPRZEDAM przyczepkę do samochodu osobowego, tel. 250-15.
g 7775-0

FORD escort (1988) USA. Biała Piska, Słoneczna 1, tel. 226 (po 16).
p 123-1

POLONEZ 80 sprzedam. Tel. 513-428.
g 7781-1

SAMOCHODY zachodnie nowe Suzuki Swift, Mitsubishi Lanser, zachodnie używane Opel Rekord, Audi 80, 100 w Salonie Samochodowym „KONRYS" w Białymstoku, ul. Wierzbowa 8, tel. 511-826.
k 9879-0

Rowery, motory, motorowery, części samochodowe, farby samochodowe w 60-ciu kolorach.
Ełk, Gdańska 9 A, tel. 27-97.
Eg 6145-0

Stawiam wszystko na jedną kartę

Rozmowa „GW" z EUGENIUSZEM BEDENICZUKIEM — reprezentantem Polski w trójskoku i trenerem — HENRYKIEM OLSZEWSKIM.

— Wrócił Pan niedawno ze zgrupowania kadry w Formii...?

— Pracowaliśmy bardzo ciężko. Formia, to miejscowość nadmorska, położona niedaleko Monte Cassino. Bardzo piękna, ale będzie zawsze mi się kojarzyć z ogromnymi upałami, które spowodowały, że treningi zaczynaliśmy późnym popołudniem.

— Pierwszy start po powrocie nie był jednak najlepszy — 16,41 to nie jest wynik na Mistrzostwa Świata.

— Nie przejmowałbym się tym zbytnio. Zawsze po tego rodzaju treningu wyniki są nieco słabsze. Gdy dochodzi do tego brak aklimatyzacji — startowaliśmy niemal z marszu — efekty widać.

— Czy przed mistrzostwami w Tokio planuje Pan starty w zawodach?

— Świadomie z nich zrezygnowałem. Potrzebny mi teraz spokój i trening. Poza tym, 14 bm. odlatujemy, wraz z **Andrzejem Grabarczykiem** i trenerem **Lasockim** do Tokio. Czas pozostały do mistrzostw chcę wykorzystać na aklimatyzację.

— Rzadko się zdarza, aby lekkoatleta z naszego regionu występował w zawodach o takiej randze.

— Zdaję sobie sprawę, że wszyscy na mnie liczą. Nie mam nic do stracenia — muszę znaleźć się w szerokim finale. Daje to bezpośredni awans do kadry olimpijskiej, a tym samym — duże możliwości przygotowania się do Igrzysk.

— Niezakwalifikowanie się Eugeniusza do szerokiego finału wcale nie wyklucza olimpijskich przygotowań — mówi trener, H. OLSZEWSKI.

— Wszystko na to wskazuje, że on i **Krystyna Danilczyk** znaleźli bardzo konkretnego sponsora — firmę **Geboda Dulux.** Rozmowy są już prawie skończone.

— Jak Pan ocenia swe szanse w konkursie? Kto jest faworytem? — zwracamy się ponownie do trójskoczka.

— Wynik 16,90 gwarantuje wejście do szerokiego finału. Mój rekord życiowy to 16.86, ale liczę na rezultat w granicach 17.15. Tyle wynosi mój rekord nieoficjalny, uzyskany przy wietrze powyżej 3 metrów na sekundę. Bardzo chciałbym zrewanżować się też **Andrzejowi Grabarczykowi** za porażki poniesione w tym sezonie. Faworytów upatruję w którymś z Rosjan, są bez wątpienia najsilniejsi i mają trzech równorzędnych zawodników.

— W jakiej dyspozycji jest mistrz olimpijski — CHRISTO MARKOW, zdaniem fachowców, wielki faworyt Mistrzostw?

— Markow jest jak zwykle otoczony tajemnicą. Nikt nie jest w stanie cokolwiek powiedzieć o jego formie.

— Co jest w tej chwili dla Pana ważniejsze: mistrzostwa świata w Tokio, czy Igrzyska w Barcelonie?

— 25 sierpnia odbędą się eliminacje do trójskoku — to najważniejszy dzień w mojej karierze. Stawiam wszystko na jedną kartę. O olimpiadzie będę myślał później.

— Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesów w Tokio.

(tkk)

Kolarskie święto w Ełku

Od 9 do 11 bm. odbywać się będzie w **Ełku** jubileuszowy **Ogólnopolski Wyścig Kolarski im. Michała Kajki,** zaliczany do challangu **PZKol.** w kategorii juniorów. **9 sierpnia** o godz. 17 nastąpi otwarcie wyścigu i start do prologu ulicami: **Konopnickiej, Świackiego, Gdańską, Sikorskiego i Piłsudskiego.** Ruch kołowy będzie zamknięty.

10 sierpnia godz. 10 rozegrany zostanie drugi etap — 108 km. Start przy ogrodach działkowych z ulicy **Kajki.** Trasa: **Ełk — Straduny, Olecko, Raczki, Janówka, Rutki, Kalinowo, Ełk.** Meta na stadionie. Zakończenie etapu około godziny 12.30.

10 sierpnia godz. 17.30 przewidziano kryterium uliczne na 40 km (20 okrążeń ulicami: **Sikorskiego, Piłsudskiego, Moniuszki, Sawickiego i Gdańską).** Wyścig odbywać się będzie przy ruchu zamkniętym, przewidywane zakończenie około godz. 19.

11 sierpnia godz. 10, zawodnicy rywalizować będą w jeździe na czas (20 km), na trasie: **Ełk — Golubka — Ełk.** Ruch będzie częściowo ograniczony. Organizatorami imprezy są: UM Ełk, UG Ełk, LKS PRIM Ełk, RW LZS Suwałki, OZKol. Suwałki. Jako ciekawostkę podajemy, że gdyby jeden zawodnik wygrał wszystkie etapy to zarobiłby 600 tys. zł.

Jeszcze większe emocje czekają nas **15 i 18 sierpnia.** W tych dniach odbędą się w **Ełku Mistrzostwa Polski w kolarstwie. 15 bm.** o godz. 10 nastąpi start do wyścigu drużynowego na dystansie 75 km. Trasa **Ełk — Długie — Ełk** (trzy nawroty). Ruch samochodowy będzie zamknięty. Natomiast **18 bm.** odbędzie się wyścig indywidualny na dystansie 132 km. Start honorowy — **ul. Piłsudskiego przy Unitrze.**

W mistrzostwach wystartują **24 drużyny i 120 zawodników.** Użytkownicy dróg w tym czasie napotkają na znaczne utrudnienia. Organizatorzy imprez przepraszają, ale względy bezpieczeństwa wymagają zachowania i przestrzegania obowiązujących przepisów.

J. SARNACKI

Mojsiuszko obrażony

Wczoraj, gdy zwróciliśmy się do pana MIROSŁAWA z prośbą o informacje przed sobotnim meczem Jagiellonii ze Stomilem Olsztyn, usłyszeliśmy:

— Żadnych informacji „Gazecie" nie będę udzielał.

Nie ukrywamy, zrobiło nam się przykro. Nie ukrywamy też, że pisząc ostatnio o Jagiellonii i jej trenerze spodziewaliśmy się takiej reakcji — obrażanie się to najlepsza forma obrony??!

Pytajnik postawiliśmy nie bez kozery. Rzecz w tym bowiem ,że nie mieliśmy zamiaru obrażania kogokolwiek, a już pana Mojsiuszko w szczególności. W naszych publikacjach wyraziliśmy po prostu opinie, które i tak krążą wśród kibiców — niezależnie czy prasa o tym pisze, czy nie.

Jest pan Mojsiuszko osobą publiczną i musi się liczyć, że nie wszyscy jego pracę będą oceniać na kolanach. Podobnie jak i naszą, czego wyrazem jest choćby niedawny list czytelnika do Kuriera Porannego, któremu — przy tej okazji — chcemy podziękować za krytykę i przeprosić za błędy. W przeciwieństwie też do pana Mojsiuszki zapewniamy — wszyscy nas krytykujący mogą zawsze dzwonić do redakcji — udzielimy każdej niezbędnej informacji. (g)

W ekstraklasie

Pojedynek prezesów

Zanosi się na to, że trzecia kolejka ekstraklasy będzie najciekawsza z dotychczas rozegranych. Przede wszystkim za sprawą dwóch meczów. Pierwszy — to spotkanie między **Widzewem Łódź a GKS Katowice.** Prezesi tych klubów, **Ludwik Sobolewski** (Widzew) i **Marian Dziurowicz** (GKS) to chyba najoperatywniejsi działacze w naszej lidze. Obydwaj w tym sezonie mierzą wysoko. Pojedynek ten, oprócz walki o ligowe punkty, ma dla nich charakter prestiżowy. Zapewne obaj panowie obiecali swoim piłkarzom wysokie premie za wygraną.

Drugi rodzynek to spotkanie **Lecha Poznań z Górnikiem Zabrze.** Poznaniacy w wyjazdowych meczach bezlitośnie potraktowali Śląsk Wrocław i Zagłębie Lubin. U siebie powinni zagrać jeszcze lepiej.

Górnicy z kolei udowodnili w meczu z Wisłą w Krakowie, że potrafią skutecznie grać na wyjazdach. W Poznaniu wystąpią bez swego najlepszego strzelca **Ryszarda Cyronia,** jednak dobrych snajperów w Zabrzu nie brakuje.

Inne mecze tej rundy wydają się być tłem dla tych wydarzeń. Jednej rzeczy możemy się spodziewać na pewno. Pierwsze punkty powinny zdobyć drużyny **Zagłębia Lubin lub Pegrotouru.** Przecież jakiś wynik w tym meczu paść musi.

Oto pełny zestaw trzeciej kolejki: Legia Warszawa — Śląsk Wrocław, Zagłębie Sosnowiec — Olimpia Poznań, Zawisza Bdygoszcz — Hutnik Kraków, Ruch Chorzów — ŁKS Łódź, Stal Stalowa Wola — Motor Lublin, Widzew Łódź — GKS Katowice, Wisła Kraków — Stal Mielec, Zagłębie Lubin — Pegrotour Dębica, Lech Poznań — Górnik Zabrze. (mag)

Jagiellonia w I lidze (lekkoatletycznej)

Polski Związek Lekkiej Atletyki dwa lata temu ustanowił regulamin „LIGOWEJ KLASYFIKACJI KLUBÓW", na podstawie którego zawodnicy uzyskują punkty za osiągnięcia na mistrzostwach kraju we wszystkich kategoriach wiekowych, mistrzostwach świata, Europy, Pucharach Europy oraz podczas cyklu zawodów „Grand Prix PZLA".

W końcowej klasyfikacji rocznej kluby zajmujące miejsca I—XX otrzymują status I-ligowych, dalsze 40 zespołów traktowane są jako II-ligowe.

W roku ubiegłym według tej klasyfikacji **„Jagiellonia"** uzyskała awans do **I ligi, „Juvenia"** nastomiast była klubem II-ligowym.

Po zakończeniu pierwszej połowy sezonu i odbyciu przewidzianych regulaminem imprez Polski Związek Lekkiej Atletyki ogłosił klasyfikację na dzień 1 sierpnia br. Prowadzi „Zawisza" Bydgoszcz — 893 pkt, przed „Skrą" Warszawa — 797 pkt i AZS Katowice — 790,5 pkt. Kluby naszego regionu zajmują następujące pozycje: **16. JAGIELLONIA — 313 pkt., 54. Podlasie** — 104,5 pkt., 69. **Narew Łomża** — 80,5 pkt., 78. Juvenia — 70,5 pkt., 82. Pojezierze Suwałki — 65 pkt. 114. **ŁTS Łomża** — 26 pkt., 116. **Hańcza Suwałki** — 25 pkt. Sklasyfikowano 219 klubów w kraju.

Jako ciekawostkę podajemy, iż wielokrotny drużynowy mistrz Polski w lekkiej atletyce „Górnik" Zabrze zajmuje 53 miejsce, tuż przed Podlasiem (105 pkt.).

Do powyższej klasyfikacji doliczone będą jeszcze punkty zdobyte przez zawodników podczas Mistrzostw Europy juniorów, Mistrzostw Świata w Tokio, Młodzieżowych Mistrzostw Polski i za miejsce klubu w cyklu zawodów „Grand Prix". W tych imprezach „Jagiellonia" będzie reprezentowana i wszystko wskazuje na to, że bez trudu przedłuży I-ligowy status. Natomiast w II lidze, w miejsce zdegradowanej już „Juvenii", ma szanse znaleźć się „Podlasie".

(ZD)

Pomóżmy „Jadze"

Zarząd MKSB Jagiellonia oczekuje na osoby pragnące się zatrudnić przy uporządkowaniu stadionu przy ulicy Jurowieckiej. Chętni proszeni są o zgłaszanie się do siedziby klubu. Ponoć będzie można „coś" sobie dorobić. (tkk)

Pan Mirosław Pokładek z Ełku pisze:

Szanowny panie „mag"! Pisz pan w swoim imieniu. Mnie nie interesuje za ile Bayer poszedł do Tarnobrzega. Nie lubię zaglądać w cudze kieszenie. I co to za ton? My!

Bezcenny Bayer

Kim pan jest, że pisze pan, „chcieliśmy, nie zastaliśmy" itd.

*

Szanowny panie! Piszę w imieniu redakcji, dlatego używam zwrotu „My". Pana być może nie interesuje za ile Bayer został sprzedany do Tarnobrzegu, wielu kibiców tak. Powodem są liczne telefony w tej sprawie. (mag)

TOTO-LOTEK

EXPRESS LOTEK

5, 10, 14, 32, 34

SUPER LOTEK

1, 4, 5, 6, 25, 28, 40

W Olsztynie... zdecyduje skuteczność

Jagiellończycy po blamażu w meczu z Wisłoką jadą do Olsztyna spotkać się z miejscowym Stomilem. Pod znakiem zapytania stoi występ **Manelskiego** i **Ambrożeja.** Drużynę wzmocni **Robert Grzanka** i prawdopodobnie **Piotr Zajączkowski.** Duże nadzieje kibice wiążą z powrotem do zespołu tego pierwszego gracza. Być może uporządkuje on szyki Budowlanych. Ewentualny powrót Zajączkowskiego przyczyni się zapewne do lepszej gry w obronie.

Zimny prysznic, jaki żółto-pomarańczowi otrzymali w meczu z Dębicą, powinien zaowocować rozważną grą. Białostoczanie wydają się być faworytem (odpukać!) w tym meczu, jednak beniaminkowie, czego dowód mieliśmy w niedzielę, na początku rozgrywek nie chcą odgrywać roli chłopców do bicia. Kluczem do punktów (bądź punktu) w sobotnim meczu jest skuteczność strzelecka. Można mieć nadzieję, że limit nie wykorzystanych strzeleckich sytuacji został wyczerpany. (mag)

Antoni ZAJKOWSKI

Przed laty o rozmowy z nimi ubiegali się dziennikarze. Na ulicach rozpoznawani przez przechodniów proszeni byli o autografy, lub — przynajmniej — odbarzani życzliwymi uśmiechami. A dziś, co robią dzisiaj znani przed laty sportowcy z naszego regionu...

Wielcy zapomniani?

ANTONIEGO ZAJKOWSKIEGO nikomu chyba nie trzeba przypominać. Był sportowcem, którego gwiazda długo świeciła na europejskim i światowym firmamencie. Szczególnie dumni byli z niego mieszkańcy Moniek, skąd pochodził i gdzie dotychczas mieszkają jego bliscy.

Wszystkich sukcesów pana Antoniego w judo nie sposób wymienić — przekraczałoby to znacznie ramy naszej rubryki. Należy jednak wspomnieć o drugim miejscu w Igrzyskach Olimpijskich rozgrywanych w 1972 roku w Monachium, trzeciej lokacie w Mistrzostwach Świata rok wcześniej, drugiej pozycji w Mistrzostwach Europy w roku 1969 i dwa lata później, akademickim wicemistrzostwie świata i — żeby już zakończyć tę wyliczankę — trzykrotnym mistrzostwie Polski. Ostatnią walkę A. Zajkowski stoczył szesnastego października 1976 w Gdańsku, gdzie przegrał w finale z Marianem Tałajem.

Ma też na swoim koncie słynny judoka dokonanie niepoślednie. Był zaproszony na staż do kolebki judo — do Japonii.

Sukcesy osiągał także jako trener. W czasie dwuipółletniego kontraktu na którym przebywał w Szwecji wychował dwóch mistrzów tego kraju, jeden z nich był nawet olimpijczykiem. W Los Angeles zajął szóste miejsce.

Pan Antoni ma dzisiaj 43 lata, dochował się trójki dzieci. Żona mówi o nim krótko — wspaniały mąż i ojciec. Wiele czasu poświęca rodzinie. Czasami wprawdzie, nieco pośrednio.

Tak się dzieje ostatnio. Budujemy dom w Łomiankach pod Warszawą. Zabiera to sporo czasu.

Pan Antoni ciągle znajduje czas dla sportu. Kiedy tylko może odwiedza swoich wychowanków. Wielu z nich to jego byli uczniowie. Był bowiem były mistrz wykładowcą w AWF w Warszawie, uczelni, którą wcześniej ukończył. Jego wiedza i doświadczenie zostało docenione. Jest A. Zajkowski członkiem Krajowej Rady Trenerów judo. Znajduje na to czas mimo licznych obowiązków pozasportowych — prowadzi własny biznes, jest właścicielem sklepu z częściami zamiennymi do samochodów.

Od czasu do czasu odwiedza rodzinne miasto.

— Często jeżdżę do niego do Warszawy — mówi pani Czesława, matka olimpijczyka. — To był zawsze uparty i ambitny chłopak. Te cechy pozostały mu do dzisiaj. (g)

Dziennik Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Adres redakcji: Białystok ul Suraska 1. skr. poczt 193. Tel centrali 232-41 — łączy wszystkie działy Redaktor naczelny ADAM JERZY SOCHA tel 269-35 Sekretariat tel 215-08. dział białostocki tel 211-18 dział reporterski tel 226-29 i 223-77 dział sportowy tel 223-17. fotoreporterzy tel 253-66 redakcja nocna tel 753-281 i 752-817 Telex 85-21 06 Oddziały redakcji: 18-400 Łomża Aleja Legionów 7. tel. 56-97: Suwałki ul Kościuszki 32. tel 57-26 i 30-00 Dyrektor wydawnictwa Zbigniew Fabiańczuk. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne.

Red. odpowiedzialny: Tomasz Kalinowski
Red. depeszowy: Wojciech Jarmołowicz
Kierowniczka korekty: Marzanna Grabowska

Memoriał o rybactwie

Skuteczność działań w ochronie środowiska naturalnego wymaga instrumentów prawnych w postaci pakietu ustaw dotyczących: ochrony środowiska przyrodniczego, prawa wodnego, lasów, łowiectwa, prawa geologicznego i górniczego, oraz **Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska. Polska Partia Zielonych Zarząd Regionu Suwalszczyzna** przesłała do marszałka Sejmu RP opracowanie: **„Obiektywne uwarunkowania funkcjonowania rybactwa śródlądowego w Polsce".**

Autorzy zwracają uwagę, że Polska jest krajem europejskim o najniższych zasobach słodkiej wody na jednego mieszkańca. „Zasoby te są identyczne — porównują — jak dla Egiptu, uznawanego za kraj półpustynny". Rybactwo śródlądowe stanowi margines działalności gospodarczej. Bezkarność wykazują kłusownicy. W okresie tarła wyruszają na połowy całe wioski nadjeziorne. Kłusują płetwonurkowie i brygady porażające ryby prądem elektrycznym. W woj. suwalskim powodują straty szacowane na tysiąc ton ryb wartości 10 mld. złotych. Straty w wyniku kradzieży sprzętu sięgają pięciuset milionów. Trudno wyliczyć straty w narybku i ograniczeniu naturalnego rozrodu gatunkowego.

„Zieloni" przestrzegają przed wydawaniem uprawnień do rybactwa jeziorowego samorządom terytorialnym, spółkom i wspólnotom wiejskim. Samorządy są łase na ogromne zyski. Żywiołowe odłowy spowodują spustoszenie ichtiofauny. Użytkownicy jezior powinni posiadać materiał zarybieniowy. (ian)

Ratunek w funduszach celowych?

Suwalska Izba Skarbowa dysponuje wynikiem kontroli przedsiębiorstw przeprowadzoną na wiosnę tego roku. I tak Zakłady Rybne w Giżycku za pośrednictwem funduszu socjalnego wypłaciły pracownikom prawie 22 mln zł, POM w Augustowie ok. 56 mln zł, a Mazurska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego w Augustowie ponad 978 mln zł. Natomiast z zakładowego funduszu mieszkaniowego skorzystały Zakłady Części Samochodowych w Węgorzewie — ponad 65 mln zł i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Ełku, które z „mieszkaniówki" wydały na płace bagatela grubo ponad 3 mld zł. Ucieczka przed popiwkiem następowała pod koniec 1990 r., kiedy zamykano roczny bilans.

Po wystąpieniach Izby Skarbowej MWTP w Augustowie zapłaciła wszystkie zobowiązania bez szemrania. WPPM w Ełku czeka na rozwój sytuacji i ma zamiar zaskarżyć decyzję do Sądu Administracyjnego. Co z tego wyniknie, nie wiadomo. Tłumaczą się tym, że przedsiębiorstwo ma prawo do przekazania pieniędzy pochodzących z zysku na fundusze celowe, a co z nimi dzieje się dalej to już sprawa regulaminów. W owym przedsiębiorstwie każdy z pracowników dostał po 1,4 mln zł. Można to nazwać pożyczką. Jak komu wygodnie.

Kontrolerzy odkryli jeszcze coś innego. W Ełckim Przedsiębiorstwie Budowlanym, w Żegludze Mazurskiej w Giżycku i Zakładach Części Samochodowych w Węgorzewie spore sumy z zysku trafiły na konto organizacji związkowych. Ktoś inny i przy innej okazji ustalił, że w EPB wszyscy pracownicy otrzymali po 800 tys. zł. Do podziału było 340 mln zł.

W tym roku — twierdzą w Izbie Skarbowej — zjawisko omijania niewygodnych przepisów (dla przedsiębiorstw, nie dla budżetu) powinno mieć ograniczony zasięg. Po prostu będą mniejsze zyski. (m)

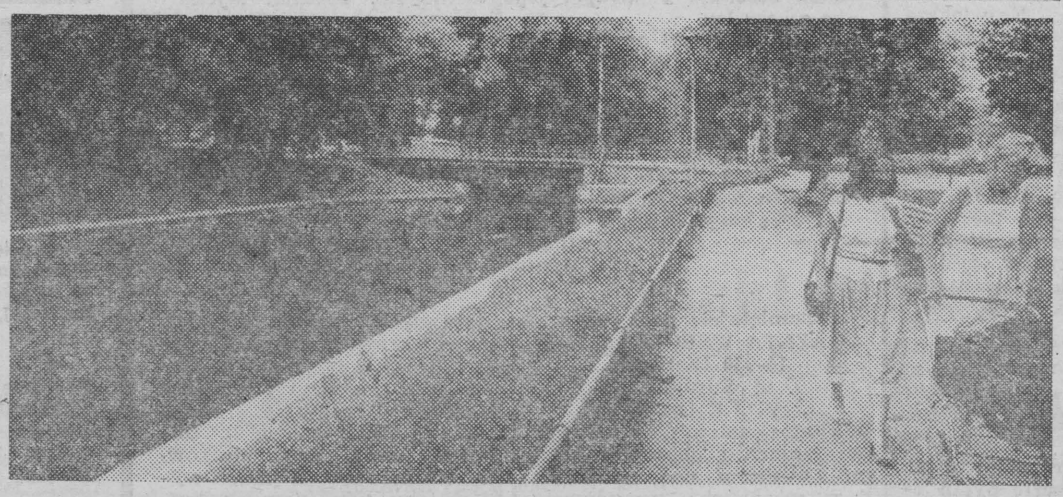

Giżycko — aleja spacerowa nad Kanałem Łuczańskim.

Fot. K. ŚWIDERSKI

POMOC SPOŁECZNA — co to takiego?

Nie każdy z nas wie, co kryje się za terminem — POMOC SPOŁECZNA. Odpowiedzi na to pytanie udziela ustawa, w której czytamy: Pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa mającą na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężenie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne środki, możliwości i uprawnienia.

Zasady udzielania pomocy społecznej reguluje Ustawa z 29.XI. 90 r., która mówi, że prawo do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej przysługuje osobom, które nie mają żadnych źródeł utrzymania lub ich dochód na osobę w rodzinie nie przekracza najniższej emerytury — aktualnie 595 tys. zł.

W ustawie zapisano znamienną rzecz, nie ujętą w poprzedniej ustawie — otóż osoby i rodziny korzystające z pomocy społecznej są zobowiązane do współudziału w rozwiązywaniu swej trudnej sytuacji życiowej.

Jak z realizacją ustawy radzą sobie w Grajewie? Informuje kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej — **Teresa Kalinowska-Kakareko.**

Ośrodek obejmuje swoją działalnością rejon miasta, które obecnie liczy ponad 22 tys. mieszkańców. W Ośrodku zatrudnionych jest 10 pracowników, w tym prawnik. Działalność terenową prowadzi siedmiu pracowników socjalnych, realizując zadania zlecone przez administrację rządową oraz zadania własne wynikające z potrzeb mieszkańców miasta.

W roku bieżącym środki z budżetu UM przeznaczone na te cele wynoszą 1 mld 52 mln zł., w tym środki z Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Łomży — 837 mln na zadania zlecone, oraz środki z budżetu miasta — 215 mln zł. na zadania własne. Najszerzej stosowaną formą pomocy (obejmującą największą grupę rodzin) jest pomoc finansowa na wydatki mieszkaniowe. W I półroczu br. z tej formy pomocy skorzystało 413 najuboższych rodzin a kwota przeznaczna na ten cel wyniosła 216 mln zł. Ponadto wypłacane są zasiłki stałe, okresowe i jednorazowe. Z tych form pomocy skorzystało w I półroczu — 516 osób. Realizowana jest również pomoc kombatantom, oraz świadczone są usługi opiekuńcze przez siostry PCK i opiekunki PKPS. Pomoc finansowa jest pomocą wymierną. Ludziom starym i inwalidom świadczy się pomoc prawną i psychologiczną. Owocuje to załatwianiem świadczeń rentowych, emerytalnych czy alimentacyjnych. Prawnik przyjmuje w Ośrodku ul. Komunalna 6 w każdy poniedziałek, wtorek i środę, w godz. 7—10.

J. SARNACKI

PS. W tym samym budynku mieści się również Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Zajmuje się on pomocą dla mieszkańców wsi.

Muzykalna STARA POCZTA

W AUGUSTOWIE, u zbiegu ul. 1 Maja i 29 Listopada, w cieniu parkowych drzew, znajduje się zespół klasycystycznych budynków tzw. Starej Poczty, zbudowanych ok. 1830 roku według projektu Henryka Marconiego. Strome dachy tych budowli były ongiś kryte gontem, teraz pokryte są czerwoną dachówką. Na zapleczu znajdowały się stajnie na 16 koni. Obsługiwały one ekstrapocztę na trasie Augustów—Warszawa (256 km), którą pokonywały w ciągu 30 godzin oraz pocztę kurierską, szybszą od poprzedniej o 10 godzin. Dodajmy, iż dzisiaj pociąg pośpieszny pokonuje tę odległość aż w 10 godzin!

Podczas działań wojennych, w 1944 r., Stara Poczta została niemal doszczętnie zniszczona. Została ona jednak odbudowana w latach 1958—62 i przeznaczona na Hotel Turystyczny, była jednocześnie siedzibą Powiatowego Ośrodka Sportu i Turystyki i Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Z czasem gospodarzem obiektu stał się Ośrodek Sportu i Rekreacji. W 1970 r. rajcy miejscy podjęli decyzję o przekazaniu tego zabytkowego zespołu na cele oświatowo-kulturalne, przenosząc tu Szkołę Muzyczną I stopnia oraz Miejską Bibliotekę Publiczną.

Do augustowskiej Szkoły Muzycznej uczęszcza co roku 180 uczniów, nad którymi pieczę dydaktyczną sprawuje 18 nauczycieli, w większości z wyższym wykształceniem muzycznym. Dyrektorem szkoły jest mgr ANDRZEJ RZĄCA. Szkoła prowadzi 6-letni kurs nauczania — dla uczniów młodszych, od lat 12-tu, oraz 4-letni kurs dla młodzieży starszej. Dysponuje ona 10 salami i salą koncertową na 150 miejsc mieszczącą się w budynku frontowym. Jeden z dwu budynków bocznych zajmuje Biblioteka Miejska, która jednak niebawem przeniesie się do własnego, będącego na ukończeniu, budynku przy ul. Hożej. Dzięki temu Szkoła Muzyczna będzie mogła przyjąć znacznie więcej uczniów niż dotychczas. Zapotrzebowanie na naukę muzyki jest bowiem duże.

Lwia część uczniów pochodzi z Augustowa, niemniej spora ich gromadka dojeżdża nawet z odległych od Augustowa miejscowości, na przykład z Bargłowa, Sejn, z Płaskiej, Rajgrodu, a nawet Dąbrowy Białostockiej.

W ramach prac zespołowych istnieje przy szkole chór, zespół smyczkowy, zespół kameralny i szkolna orkiestra. Instrumenty uczniom zapewnia szkoła. Jej dumą jest bardzo wartościowy — wspaniale odrestaurowany przez **Mieczysława Tomczaka** z Białegostoku — fortepian wyprodukowany w 1867 roku przez znaną niemiecką firmę Juliusa Blüthnera. Pierwsze egzemplarze fortepianów z tej firmy znajdują się obecnie w **Paryżu, Wiedniu, Amsterdamie** i w australijskim **Melbourne.** (s-m)

Czytelnicy piszą

Wybory niedaleko

Przytoczę jeden z wielu faktów (inne są bardziej drastyczne), który miał miejsce w gminie **Krasnopol** (woj. suwalskie) w dniu 19 lipca 91 r. Otóż jeden z obywateli RP — przyszły wyborca — zapytał:

— A któż to tak wyedukował policję w Krasnopolu, która rencistce — omal nie stratowanej na drodze przez debilowatego pijaka na traktorze — mówi — wyrzucając rencistkę za drzwi posterunku:

— „A weź sobie pani prywatnego detektywa, albo goryla do obrony..."

Jak wiadomo (pisała o tym „Polityka" w swojej rubryce „W kraju") do wyborów uzupełniających do samorządu w Krasnopolu nie zgłosił się ani jeden wyborca, łącznie z dwoma członkami Komisji. No cóż, policja z gminą sobie, ludzie sobie, a chuligani sobie... (choć nie różnią się chyba ani od policji, ani od gminy)... Hmm..., a wybory do parlamentu już niedaleko...

Tak tak, panowie politycy, tak, tak, panie marszałku Stelmachowski.

EDYTA JELNEŃSKA

Amerykanie w Łomży

Na zaproszenie Komitetu Zakładowego Prac. Ośw. i Wych. NSZZ Solidarność goszczą w Łomży przedstawiciele American Federation of Teachers — **Thomas Chester** i **Julie Bifaro.** Prowadzą oni kurs angielskiego dla grupy nauczycieli z Łomżyńskiego. Spotkali się też ze związkowcami i kuratorium oświaty i wychowania. (wik)

Niewidomi potrzebują pomocy

Oddział Okręgu Polskiego Związku Niewidomych (Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności) w Suwałkach skupia 1100 członków. Około 60 proc. z nich to emeryci.

Zarząd PZN, którym kieruje **Andrzej Dąbrowski,** stara się młodym zapewnić odpowiednią pracę, która pozwoli im na życiową stabilizację. Z zatrudnieniem ludzi niepełnosprawnych są kłopoty, gdyż upada spółdzielczość inwalidzka.

Szczególną troską PZN otacza chore dzieci. Przebywały one w czerwcu br. wraz ze swoimi rówieśnikami z woj. gdańskiego na wspólnym rehabilitacyjnym turnusie w Gawrych Rudzie. Ich rodzice uczyli się pod okiem doświadczonych specjalistów (m.in. instruktora „widzenia") trudnej sztuki opiekowania się niewidomymi pociechami oraz tego, jak wykorzystać resztę ich wzroku w codziennym życiu.

Natomiast młodzież uczestniczyła w różnych imprezach turystycznych i sportowych, konkursie recytatorskim i turnieju szachowym. Niewidomi mają też szansę odpoczynku urlopowego na wczasach w Muszynie i Ustroniu. Ostatnio członkowie PZN uczestniczyli w spływie kajakowym na Czarnej Hańczy.

Sytuacja finansowa Związku Niewidomych jest trudna. W tym roku z powodu braku funduszy nie udzielono zapomóg. Gminne ośrodki pomocy społecznej w miarę możliwości dają pożyczki, aby zaopatrzyć ludzi poszkodowanych przez los w odpowiedni sprzęt rehabilitacyjny. Dotychczas pomocy finansowej PZN udzielili Bank Spółdzielczy w Augustowie i Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Olecku. Niewidomi szukają mecenasów i sponsorów, aby poprawić swoją sytuację materialną i zdrowotną.

(ges)

Warto wiedzieć, że...

...w Wigierskim Parku Narodowym występują 794 gatunki roślin naczyniowych, spośród których ponad czterdzieści podlegają ścisłej ochronie gatunkowej. Najliczniejszymi gatunkami są m.in. wawrzynek wilczełyko, widłak jałowcowaty, lilia złotogłów, sasanka, tajęża, orlik pospolity i rosiczka okrągłolistna. (jc)